Nr. 25. Piątek 25 Stycznia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 stycznia.

O najnowszej krytycznej fazie ugodowej nie mamy dobrych wieści do zapisania. W Izbie deputowanych na żądanie ministra-prezydenta, księcia Auersperga, rozprawy nad przedłożeniami o nowej taryfie cłowej, której pewne pozycye stanowią główny szkopuł, odroczone zostały do jutra — na zgromadzeniu zaś stronnictwa liberalnego w Peszcie oświadczył Tisza, że przyjęcie uchwalonej już w austryackiej Izbie ugody handlowo-cłowej, jak niemniej ustawy wprowadzającej nową taryfę cłową, ministerstwo uważa za kwestyę gabinetową. Oświadczenie to węgierskiego ministra-prezydenta jak również i zgodne wiadomości, jakie nas dochodzą z Wiednia, dowodzą, że oba rządy trwając przy zawartych wspólnych układach, lojalnie i stanowczo, wszelkiemi godziwemi środkami stanęły w obronie przedłożeń przed parlamentami. Wnosić ztąd o groźnych przesileniach gabinetowych po jednej i drugiej stronie Litawy, jest rzeczą może przedwczesną — ale przygotować się należy i na tę możliwość. Miejmy otuchę, że sejm węgierski nie da sposobności spełnić się groźbie Tiszy — a nie chcemy pozbawiać się nadziei, że i ministerstwo austryackie, jakkolwiek nie przeczymy tego, że znacznie trudniejsze zajmuje w tej chwili stanowisko niż węgierskie, wyjdzie także zwycięzko z tej ostatniej ogniowej próby w rokowaniach ugodowych. Trafnie powiedziano, że ugoda przyjdzie do skutku, bo przyjść musi, stawianie zatem nowych trudności i powodowanie zwłok, niebezpiecznych dla dobra państwa, nie powinnoby znaleźć większości w Radzie państwa, która w całem toku ugodowego procesu dała już niejednokrotnie dowód patryotycznej wyrozumiałości i umiała liczyć się z najwyższą racyą państwa, górującą zawsze ponad wszelkie, chociażby uprawnione interesa specyalne.

Daremnie cały świat polityczny z gorączkową niecierpliwością wyczekuje wieści o rezultacie rokowań delegatów tureckich z główną kwaterą rossyjską — telegraf milczy; ani z Petersburga, ani z Stambułu nie padło dotychczas ani jedno słówko, któreby odsłonić mogło bodaj rąbek owej tajemniczej zasłony, okrywającej warunki rossyjskie. Chwilę tę wytężenia wyzyskuje z wielkim effektem inspirowana prasa rossyjska, która przemawiając tonem enigmatycznym i rzucając wyrocznie delfickiej dwuznaczności, zwiększa tylko zamięszanie i sprawia istny chaos w kombinacyach i przypuszczeniach. Jeżeli to należy do *mise en scene* ostatniego aktu wypadków, w którym Rossya odgrywa rolę zwycięzkiego i tajemniczego sfinksa, to trzeba przypuścić, że to *truc* teatralny, nie lepszy od wszystkich innych. W całym tonie wysoce inspirowanej prasy petersburskiej, począwszy od *Agence Russe* a skończywszy na *Journal de St. Petersbourg* przebija się ta chęć igraszki z naprężoną ciekawością, a w jeszcze wyższym stopniu chęć dokuczenia Anglii, w której jak w poduszeczce toną wszystkie te szpilki inspirowanej dyalektyki rossyjskiej. *Journal de St. Petersbourg* zamieścił pozawczoraj sygnalizowany nam telegraficznie artykuł, którego źródła szukać niewątpliwie należy w rossyjskiej kancelaryi dyplomatycznej, a który z sofisteryą, przypominającą najlepsze czasy bizantynizmu, usiłuje dowieść, że na Anglię spada i tym razem wszelka odpowiedzialność i że Rossya mimo najlepszej chęci nie może zawrzeć pokoju z Turcyą. Skoro pokój z Turcyą bez udziału Europy nie byłby ważny, skoro nawet podpis Porty na traktacie nie obowiązywałby wcale, tak rozumuje wspomniany dziennik, *ergo* po co trudzić się rokowaniami z Portą, *ergo* Rossya nie może brać na seryo próśb tureckich o rozejm i rokowania pokojowe. Zapomina jednak organ rossyjski, że Rossya sama pierwsza wystąpiła z odwołaniem się do Europy, że wyruszyła na wojnę z uroczystem zapewnieniem, iż jest mandatarką i mieczem Europy, sama zaś niema żadnych celów samolubnych i zaborczych. Jakiż zresztą byłby ostateczny wynik logiki dziennika petersburskiego? Wykreślenie Turcyi już teraz z rzędu państw istniejących i własnowolnych, uznanie jej za nieistniejącą? Wtedy istotnie Rossya nie układałaby się o pokój z Turcyą, ale układać by się musiała o pokój z Europą, której podobno trochę trudniej byłoby dyktować warunki, niż obecnie pokonanej Porcie...

Jakkolwiek także nieco dwuznaczny ale zawsze godziwszy i lojalniejszy jest głos inspirowany niemiecki, który nam zakomunikował wczoraj telegraf. *Provinzialcorrespondenz* poruszając kwestyę rokowań pokojowych, wyraża otuchę, że pomyślny ich rezultat będzie mógł być powitany jako pokój, i oświadcza dalej, co nierównie ważniejszą jest rzeczą, że bez udziału Europy kwestya wschodnia nie może być i nie będzie załatwioną. Wiele daje do myślenia dalszy ustęp tego artykułu, który wyraża nadzieję, że udział mocarstw europejskich w rokowaniach wschodnich nie zboczy z drogi pokojowej — ale bądź co bądź głos ten inspirowany przyznaje przynajmniej innym mocarstwom prawo uczestnictwa i czynnego udziału, warunek, któremu prasa rossyjska w szale tryumfu zaczynała już odmawiać wszelkiego uzasadnienia.

Chwiejna i małoduszna polityka angielska zbiera obecnie gorzkie owoce. Rola Anglii, odegrana w zawikłaniach wschodnich, nietylko w rossyjskiej, ale i w turkofilskiej prasie jest dziś przedmiotem szyderstwa i najzłośliwszych wycieczek. Gdy dodamy do tego niezadowolenie samegoż angielskiego narodu i głosy ostrej krytyki w parlamencie — przyznać będziemy musieli, że akcya angielska, rozpoczęta tak stanowczo i energicznie zaraz w pamiętnej chwili berlińskiego *memorandum*, w żadnym kierunku nie odniosła choćby skromnego rezultatu; i nie można odgadnąć, jaki był jej cel pozytywny. Owa sfera angielskich interesów, o której tyle było mowy, którą z naciskiem podnosili wszyscy członkowie gabinetu, staje się z dniem każdym czemś mityczniejszem i mglistszem... Z początku zakreślała jej prasa ogromnie szerokie koło, bardzo dalekie granice, a wszyscy myśleli, że lada chwila rossyjscy kozacy przekroczą jakiś Rubikon angielskich interesów. Dziś pokazuje się, że ani Armenia, ani Bułgarya, ani Erzerum, ani Adryanopol nie leżą jeszcze w obrębie interesów angielskich, jutro gotowo się pokazać, że ani Gallipoli ani nawet Konstantynopol nie jest nią objęty.

Paryskie odczyty.

Paryż, 16 stycznia.

I.

Nie znam milszej i pożyteczniejszej rozrywki, niż paryskie odczyty, które noszą tu nazwę konferencyi. We Francyi żaden prelegent nie występuje z manuskryptem; każdy improwizuje. Wspominałem już wam o tych konferencyach z powodu pani Audouard i pana Franciszka Sarcey. Dziś wypada mi powiedzieć słówko o ich założycielu i o kilku nieznanych wam jeszcze prelegentach — zresztą rozmaitość przedmiotów traktowanych na tych konferencyach jest tak wielka, że od czegokolwiek zacznę, będzie to zawsze nowością.

Dwa są rodzaje konferencyi w Paryżu: przypadkowe i codzienne. Pierwsze, odbywają się zwykle w teatrach przed rozpoczęciem reprezentacyi dziennych, które jak wiadomo weszły tu w modę. Drugie zaś są to konferencye stałe, które mają miejsce codzień wieczorem, przy bulwarze *des Capucines*.

Założycielem tych konferencyi był pan Henry, człowiek młody, bardzo przedsiębiorczy i ruchliwy. Lokal najęty za kontraktem należał w całości do niego. W godzinach dziennych wynajmował on często swoją salę na polityczne lub inne zebrania, a wieczorem odbywały się tam zwyczajne konferencye. Klientela sformowała się bardzo prędko — nie braknie bowiem w Paryżu ludzi, którzy mają już do syta kawiarni, teatrów itp. i radzi są korzystać że wszystkiego, co może im przynieść jaki pożytek moralny lub zbogacić ich wiedzę.

Rozmaitość przedmiotów traktowanych na tych konferencyach, stanowiła główny ich powab. Nie brakło też nigdy publiczności, a czynny przedsiębiorca sprzedający za pieniądze cudzy rozum, naukę i dowcip, wychodził doskonale na tej spekulacyi. Dla prelegentów zas była to także doskonała gratka, gdyż nietylko czas poświęczny pogadance dobrze im był zapłacony — ale nadto mieli jeszcze sposobność dać się poznać publiczności, co jest bardzo ważną rzeczą w Paryżu.

Cena krzeseł była przystępną dla wszystkich; dwa franki pierwsze miejsce, a franka drugie. Te same miejsca wzięte *en location*, kosztowały franka drożej. Interesa więc tej spółki były na bardzo dobrej stopie — to też na twarzy jej założyciela wyczytać było można zadowolenie i pewność siebie. Niestety, nie trwało tak długo.

Ostatnich dni września wstąpiwszy do bióra pana Henry, zastałem go w niezwykłym humorze. Był smutny i zamyślony. Ta nagła zmiana bardzo mnie uderzyła, i spytałem go, co mu jest?

— *Je suis à la veille d'un malheur....* Czuję, że jakieś nieuniknione nieszczęście zaczaiło się na mojej drodze jak rozbójnik i lada chwila z nienacka schwyci mię za gardło.

W ciągu rozmowy starałem się go rozweselić, tłumacząc mu, że dziecińswem jest, poddawać się smutnym przeczuciom.

— *C'est plus fort que moi* — odrzekł z gorżkim uśmiechem.

W parę tygodni później byłem na jego pogrzebie....

Powodem tej niespodzianej śmierci był spacer łódką po rzece Marnie. Synek pana Henry, dziesięcioletni chłopczyk, pochyliwszy się nieostrożnie stracił równowagę, wpadł w wodę i poszedł natychmiast na dno. Ojciec rzucił się za nim do rzeki i udało mu się ocalić życie dziecka; ale na nieszczęście dzień był chłodny, Henry przeziębił się i wkrótce później umarł, zostawiając żonę i troje dzieci bez sposobu do życia, gdyż jedynym środkiem utrzymania tej rodziny były konferencye przy bulwarze *des Capucines*, którym śmierć ich założyciela położyła nagle koniec.

Kiedy rada familijna zajmowała się przeznaczeniem opiekuna dla małoletnich i pogrzebem, przyjaciele nieboszczyka i stali prelegenci chcąc przyjść w pomoc rodzinie pana Henry, postanowili kontynuować konferencye bez przerwy aż do dnia prawnej likwidacyi zakładu, która ma się odbyć w ciągu tego miesiąca przez sprzedaż z publicznego targu prawa do konferencyi wraz z remanentami i kontraktem na lokal, który zabezpiecza jego używanie jeszcze na lat kilka.

Szlachetne te usiłowania uwieńczył najpomyślniejszy skutek — ale nie poprzestano na tem. Stali prelegenci chcąc powiększyć dochód, udali się do sławnego inicyatora sueskiego kanału z prośbą, aby się przyczynił do tego filantropijnego dzieła konferencyą na benefis rodziny Henry. Pan Lesseps odpowiedział na to wezwanie serdeczną gotowością.

Była to myśl doskonała pod każdym względem. Najprzód wywarto powab na Paryżan, gdyż pan Lesseps jest indywidualnością wyjątkową, a tem samem bardzo pociągającą — posiada nadto piękny dar wymowy, który dał poznać publiczności paryskiej na swoich konferencyach podczas powszechnej wystawy w 1867 r. Dla zwyczajnej więc publiczności uczęszczającej do sali przy bulwarze *des Capucines* była to miła niespodzianka, dla rodziny zaś nieboszczyka była to konferencya złota, bo pan Lesseps mając liczne stosunki w najwyższych sferach społecznych, rozsprzedał nie małą liczbę biletów między swoimi znajomymi i przyjaciołmi.

Przedmiotem konferencyi Lessepsa był stary Egipt.

Sala odczytów miała w tym dniu fizyonomię wyjątkową; a to z powodu, że na konferencye które mają cel filantropijny, publiczność schodzi się nie tak jak do teatru, lub na zwyczajne odczyty jednostkami, ale grupami. Ta więc mozajka ludzka ułożona grupami różnych warstw społecznych, była obrazem kontrastów socyalnych wraz z wszystkimi ich odcieniami.

Mężczyznę można zawsze łatwo rozróżnić, do jakiej kategoryi należy. Nie tak się rzecz ma z kobietami. Klassyfikacya płci pięknej jest dziś w ogólności rzeczą niemożliwą, a to dla tego, że tak samo jak wszystkie Aspazye naśladują ton i maniery dam wielkiego świata, tak znowu te damy naśladują ubranie swoich konkurentek w elegancyi. Podobieństwo więc między niemi jest tak wielkie, że może się omylić najbieglejsze oko.

Jest jednak sposób rozróżnienia na tych konferencyach, mieszczanek klasy średniej od innych kobiet.

Kto chce policzyć mieszczanki, niech nie spuszcza oka z kobiety spełniającej w sali odczytów funkcyę rozdawania damom stołeczków pod nogi, tak jak się to dzieje w teatrach. Każda dama, która płaci natychmiast za stołeczek, jest niezawodnie damą z wyższego towarzystwa lub Aspazyą — każda zaś, która udając roztargnienie nie płaci wcale, jest niewątpliwie mieszczanką lub cudzoziemką. Za życia pana Henry, który przestrzegał, aby nie było pod tym względem nacisku, połowa dam znajdujących się na konferencyach, nie płaciła za tę drobną przysługę.

Tak mnie to raz oburzyło, żem zawołał tę kobiecinę, kazałem podać sobie stołeczek dla wygodniejszego niby notowania prelekcyi i zapłaciłem 50 centymów, to jest pięć razy tyle, ile zwykle daje się za to. Młody jakiś Francuz siedzący w jednym rzędzie ze mną, spojrzał mi ciekawie w oczy wejrzeniem pytającem, i w tej samej chwili, niby nagle odgadł mój zamiar, wykrzyknął: *Je comprends!* szepnął coś do ucha swemu koledze, i obaj kazawszy podać sobie stołeczki zapłacili hojnie. Kilku innych postąpiło tak samo. Mieszczanki zrozumiały doskonale tę protestacyę płci brzydkiej, kręciły się też na

Sfera angielskich interesów maleje, ścieśnia się, kurczy, obecnie jest to jakiś punkt, którego niepodobna uchwycić na mglistym horyzoncie polityki brytańskiej.

Rada państwa.

*** **Wiedeń**, 23 stycznia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Publiczność, która dziś licznie się zebrała na galeryi Izby poselskiej, zawiodła się w oczekiwaniu ciekawych rozpraw nad taryfą celną jako przedmiotem niezwykłych trudności w doprowadzeniu ugody z Węgrami do skutku. Rozprawy te wcale się nie rozpoczęły, posiedzenie zamknięto w kwadrans po zagajeniu. Posłowie zresztą dziś także liczniej byli zebrani; z Polaków kilku świeżo dziś przybyło; od ostatniego wymienienia obecnych tu posłów naszych przybyli tu dalej jeszcze następujący: Bartoszewski, Braun, Bodyński, Dunajewski, Gołąb, Jaworski, Rylski, Weigel; a z doliczeniem świeżo przyjętego do koła polskiego p. hr. Mieroszowskiego jest w tej chwili obecnych posłów naszych dwudziestu dziewięciu. Z członków rządu nieobecni dzisiaj pp. Lasser i Stremayr, powstrzymani chorobą.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godzinie 11 min. 35, polecając odczytać pismo z ministerstwa skarbu o kredycie dodatkowym na rok 1878, mianowicie o przyjęcie do preliminarza budżetowego pozycyi 1,198.000 zł. na zaliczki dla poręczonych dróg żelaznych.

Przystępując do porządku dziennego, uchwaliła Izba w trzeciem czytaniu traktat o związku handlowo-celnym z Węgrami i ustawę o wykonaniu artykułu XX tegoż traktatu.

Minister obrony krajowej bar. Horst wnosi projekt ustawy kwaterunkowej. (Huczne *brawa).*

Prezes oznajmia, że na wezwanie rządu, jeżeli Izba przyzwoli, odroczy obrady nad taryfą celną i projektem o opodatkowaniu nafty; a gdy nikt się nie sprzeciwia, zamyka posiedzenie o godzinie 11 min 50, naznaczając następne na sobotę z dzisiejszym niezałatwionym porządkiem dziennym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kurya i Kościół polski.)

W dalszym ciągu wczoraj podanego na tem miejscu okólnika sekretarza stanu, kardynała Simeoniego, do Nuncyuszów apostolskich powtarzamy dziś za dziennikiem *Le Monde* w przekładzie *Czasu* dokumenta odnoszące się do spraw Kościoła katolickiego w krajach polskich pod rządem rossyjskim. Najpierw idzie memoryał dla ks. Gorczakowa, wyliczający główne krzywdy, jakich doznaje Kościół katolicki w Rossyi i w Polsce. Dokument ten opiewa:

I. Zakaz, ponowiony pod najsurowszemi karami wolnego porozumiewania się biskupów i wiernych tych Kościołów z Papieżem.

Stolica św. widzi się zmuszoną w tym wypadku jak w innych okolicznościach, uczynić uwagę, ile ukaz wzbraniający duchowieństwu i ludowi katolickiemu wolnego porozumienia się z Papieżem rzymskim podkopuje Boską ustawę Kościoła katolickiego i jaką krzywdę wyrządza samej Stolicy św. Ukaz ten wydany w duchu rządu cesarskiego uważa Papież jake ustawę obcą Rossyi i Polsce, i chce mu tylko przyznać charakter czysto polityczny. Papież jako najwyższy naczelnik religii katolickiej, nie jest obcym żadnej stronie świata, gdyż ma według ustawy boskiej obowiązek rozciągać wszędzie swoją ojcowską pieczołowitość, tak że synowie jego, od jakiejkolwiek władzy świeckiej zależą, mają zupełne prawo odnoszenia się swobodnie w swych potrzebach duchownych do wspólnego Ojca.

Nie ulega zaprzeczeniu, że w epoce, w której wzięły górę potępione doktryny Febronianizmu, monarchowie, skutkiem zabiegów nieprzyjaciół Kościoła katolickiego, sądząc mylnie, że wzmacniają tem swoją władzę, przyswoili je sobie, lecz później, gdy ich doświadczenie rozczarowało i gdy się pewne namiętności uśmierzyły, wszyscy książęta uznali że owe ustawy są nierozsądne i pozostawili wiernym wolność porozumiewania się z Papieżem. Należy wreszcie uczynić uwagę, że ustawy te nigdy nie doszły do tego, aby przeszkodzić wiernym porozumiewać się z zupełną swobodą we wszystkich przedmiotach tyczących się ściśle sumienia, i aby pozbawić ich odbierania wprost w tych przedmiotach skazówek od Trybunału ś. Penitencyaryi, ustanowionego wyłącznie w tym celu.

Po tem wszystkiem każdy łatwo wyobrazić sobie może, jakie niepokoje wstrząsają sumieniami katolików żyjących w obszernych krajach Rossyi i Polski, którzy znajdują się w twardem położeniu wykrywania przed innymi najskrytszych tajemnic swego sumienia, lub zachowując milczenie, być pozbawionymi potrzebnej pomocy do spokoju swego umysłu.

II. Ukaz świeżo wskrzeszony z 30 listopada 1843 r. co do seminaryów, którym instytucye te usunięte zostają faktycznie z pod juryzdykcyi biskupów i poddane rozporządzeniu rządu tak pod względem karności jak nauki.

Kierunek tych seminaryów powierzony jest Radzie profesorów, z których dwaj są świeckimi i nie katolikami. Ten regulamin narzucony ponownie seminaryom, przeciwny jest rozporządzeniom św. soboru trydenckiego i staje w sprzeczności z artykułami konkordatu 1847 r.

Liczne są niedogodności, jakie wynikać mogą z tego regulaminu. Gdy seminarya wyjęte zostały z pod kierunku biskupów, a świeccy i nie-katolicy wprowadzeni do tych domów z tytułem profesorów języków i literatury rossyjskiej, młodzież odrywaną jest od nauk duchownych, nauk głównych, poświęcając większą część czasu owym pracom drugorzędnym. Mogą oni być uchyleni od święcenia, chociaż godni pod wszelkim względem, przez proste oświadczenie tego rodzaju profesorów, którzy mają władzę nadzorowania wszystkiego co się odnosi do karności i nauki kleryków, wydalania najgorliwszych duchownych i bałamucenia umysłów młodzieży. Do tego dodać należy, że nie wolno wstępować do seminaryum bez zezwolenia władzy świeckiej, nie łatwej w udzielaniu go i że zasiłek przyznany w zamian dóbr skonfiskowanych jest nadzwyczajnie szczupły i nie wystarczający na pierwsze potrzeby małej liczby uczniów.

Wszystkie te rozporządzenia będą miały to następstwo, że uszczuplą seminarya jeżeli ich całkowicie nie usuną.

III. Następnie nauka religii całkiem jest odjętą biskupom, ze szkodą wyznania katolickiego i władzy kościelnej. W ogóle jest ona wykluczoną ze szkół i ograniczoną na Kościołach. Nie zatwierdzają już szkół i zakładów katolickich. W miejsce tego poufne okólniki przepisują, aby nauka udzielana chłopom nie była powierzana katolikom, aby język polski i katechizm polski były wykluczone ze szkół, a urzędnicy nie-katoliccy organizują szkoły wiejskie w interesie religii i narodowości rossyjskiej. Pozwolono nadto utworzyć akademię teologii niekatolickiej w Wilnie, aby popierać szerzenie się schyzmy, podczas gdy rozporządzenia rządowe upoważniają do zajęcia dwunastu kaplic i kościoła parafialnego w dyecezyi Mińskiej przez nie katolików. Aby zmusić do milczenia kościoły odbierają proboszczom i duchownym wolność głoszenia słowa Bożego, wzbraniają im inne dawać nauki jak te, które wyjęte są z podręczników ogłoszonych i upoważnionych przez rząd; przepisane są zresztą prawidła zachowywać się mające przy cenzurze kazań ułożonych przez proboszczów, prawidła, polegające na tem, że pisma tego rodzaju przejrzane przez członków konsystorza muszą być zatwierdzone przez gubernatora cywilnego prowincyi a następnie przedłożone biskupowi i wygłoszone pod osobistą jego odpowiedzialnością.

IV. Ukaz z 27 grudnia 1861 (8 stycznia 1862) mocą którego ustanowioną została komissya wyznań i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiem, jest również w otwartej sprzeczności z fundamentalnemi zasadami Kościoła katolickiego i z uroczystemi zastrzeżeniami konkordatu.

W ukazie tym a mianowicie w tej jego części, która się odnosi do wyznań, przekroczone zostały o wiele granice władzy cywilnej, gdyż wszystkie rozporządzenia jakie zawiera, tyczą się osób i rzeczy religijnych i świętych, a jedne i drugie bada, sądzi i stanowi o nich komissya złożona z ludzi należących do rozmaitych religij, komissya, która władzy jaką wykonywa, nie otrzymała od Kościoła lecz od Cesarza.

Ta sama ustawa obala system, rząd i administracyę Kościoła i karności kościelnej, gdyż wkracza w pewnych punktach w obręb zastrzeżony najwyższej władzy Papieża nad Kościołem katolickim i przywłaszcza sobie w wielu innych juryzdykcyę biskupów, którzy winni ją wykonywać nad właściwią swą owczarnią w granicach zakreślonych świętemi Kanonami. I zaiste rozbierając w formie przykładu artykuł 8, łatwo jest dostrzedz iż się posunięto aż do podporządkowania Komisyi rządowej stosunków i spraw duchowieństwa z Stolicą św., tak że niepozostaje biskupom nic innego jak wykonywać święte obrzędy, udzielać sakramentów, nakładać cenzury tylko z odniesieniem się do Komisyi rządowej. W tym ostanim punkcie jednakże Kościół w swej własnej ustawie już rozporządził, upoważniając tego, co się mniema być niesłusznie dotkniętym wyrokiem biskupa, apelować w formie przepisanej do władzy wyższej, której ostatnim szczeblem jest najwyższy sąd Stolicy apostolskiej.

Tenże sam ukaz gwałci również konkordat. Dość rzeczywiście rzucić okiem między innemi na atrybucye Komisyi i Kolegium Kościelnego, nazwanego katolickiem rzymskiem, aby się przekonać że komisya z swemi rozmaitemi rozgałęzieniami bada, sądzi i decyduje w materyach karności kościelnej, które z własnego prawa i według konkordatu należą do biskupa.

Do biskupa, który zasięgać ma zdania od owej Rady, należy także według tego samego konkordatu sąd o zażalaniach zanoszonych przeciw duchownym. A ukaz nietylko unieważnia to rozporządzenie lecz idzie dalej, nakazując aby wszelkie zażalenia jakiegokolwiek rodzaju sądzone były przez Komisyę według kodeksu karnego za przestępstwa jakie przewidział, a które popełnione zostały przy wykonywaniu obowiązków wynikających z ich powołania.

V. Zarząd dyecezyi i władze juryzdykcyi szczególnie naruszone zostały ukazem z 14 (26) grudnia i odnoszącym się do niego regulaminem. Oba obejmują organizacyę duchowieństwa świeckiego i dóbr Kościoła katolickiego w Polsce. One to zaiste całkowicie podkopały organizacyę kapituł katedralnych, kościołów kollegialnych, beneficyów, parafij i samej spuścizny Kościoła. Ostatnia bowiem jest całkiem zabsorbowaną przez rząd, a w zamian ustanowiony został tytuł renty wieczystej dla duchowieństwa. Kościoły kollegialne i inne beneficya są skasowane; kolegiata kielecka arbitralnie zamienioną jest na katedrę; nowy regulamin wprowadzony został w kollegium kanoników, parafie zresztą podzielone są wbew rozporządzeniom kanonicznym i nakazano biskupom nie mianować w parafiach ani proboszczów, ani administratorów bez wyraźnego zezwolenia komisyi wyznań.

Ukaz ten jest nadzwyczajnie szkodliwy, gdyż niszczy samą organizacyę Kościoła. Ztąd wynikają trudności w mianowaniu wikaryuszów kapitulnych i prawdopodobieństwo wciskania się bezprawnych intruzów; ztąd osłabienie i opłakany stan kapituł katedralnych obecnie doprowadzonych do ostateczności i prawie wygasłych; ztąd trudności a często niepodobieństwo obsadzenia parafii; wykluczenie żarliwych księży od służby kościelnej i przez to samo nadawanie tychże mniej godnym.

VI. Z krzywdą władzy biskupów i wolności wyznania, wzbronionem jest katolikom rozporządzeniem rządu odbywać processye po za obrębem ich kościołów; nie wolno kapłanom wykonywać ćwiczeń duchownych we wszystkich swych kościołach, lecz tylko w miastach powiatowych i za pozwoleniem wojennego gubernatora w miejscu; zakazano księżom oddalać się z własnych parafij bez wyraźnego pozwolenia wydanego na piśmie przez władzę świecką, chociażby tylko dla odbycia spowiedzi; zabroniono najżarliwszym z nich przychodzić w pomoc swym kolegom podczas uroczystości, gdzie się zbiera wielka liczba wiernych: w misyach, w udzielaniu sakramentów, a nadto notowani są jako fanatycy i nieprzyjaciele panującej religii i z tego tytułu wykluczeni od ważniejszych beneficyów i godności; a w końcu mianowania na urzędy kościelne uregulowane są w ten sposób, aby były prawie całkiem podległe władzy rządowej.

VII. Następnie kazania ścieśnione są wielu trudnościami. Są one surowo zakazane po za kościołami, często zbyt ciasnemi dla wielkiego napływu ludu. Nie wolno bez narażenia się na ciężkie kary mówić o żadnym z dogmatów i prawd katolickich, które cenzura rządowa wykreśliła z katechizmów. Księża nie mogą uczyć katechizmu, prócz tylko w kościołach parafialnych, i tym sposobem owe dzieło najwyższej potrzeby stało się trudnem i mniej korzystnem, gdyż dzieci muszą często wielkie przebywać przestrzenie, aby przyjść do Kościoła, co nie zawsze jest dla nich możliwem, szczególnie w złej porze.

VIII. Ukazem wreszcie z 28 listopada 1875 r. zakomunikowanym biskupom przez kellegium petersburskie 3 grudnia t. r. i wskrzeszającym rozporządzenie zniesione 1862 r., wzbronione jest księżom spowiadać osobę nieznaną lub należącą do innej parafii bez zaświadczenia stwierdzającego, że należy do wyznania katolickiego, zaświadczenia, które za każdym razem musi być odnowionem, ile razy osoba ta przystępuje do spowiedzi. Wystarczało dawniej, aby zaświadczenie to pochodziło od proboszcza, lecz później, mianowicie na Litwie i w prowincyach przyległych, musiało być wydawanem przez władzę świecką, a środek ten utrudniał ludowi przyjmowanie sakramentów.

(Demostenes o kwestyi dardanelskiej.)

République Française poświęca kwestyi dardanelskiej wcale ciekawy artykuł. W uwagach swych sięga wspomniany dziennik aż do czasów Filipa króla macedońskiego i znajduje w jednej z filipik, mianowicie w mowie o sprawach Cherzonezu, trafną analogię z chwilą obecną. W końcu trzeciego roku 109 Olimpiady na wiosnę roku 341 przed Chr. zagrażał Filip macedoński miastu Bizancyum a ponieważ północne wybrzeża Czarnego Morza były spichrzami Grecyi, musieli Ateńczycy, jakkolwiek nie zostawali na dobrej stopie z Byzancyum, myśleć o tem, jakby powstrzymać zaborcę macedońskiego od opanowania przystępu do Morza Czarnego. Oto wyjątek z mowy Demostenesa z powodu tej kwestyi: „W obecnej chwili człowiek ten (Filip) na czele wielkich wojsk stoi w Tracyi (dzisiejszej Rumelii) i słychać że z wnętrza swych państw ściąga coraz nowe wojska. Jeśli więc wyczekuje korzystnej pory roku, aby wyruszyć przeciw Bizancyum i obsaczyć je, czyż myślicie że Bizantyńczycy pozostaną i nadal tak ospałymi i obojętnymi i że nie zawezwą was na pomoc? Nie, nie wierzę w to, a gdyby nawet mieli istnieć ludzie, którymby jeszcze mniej ufali aniżeli wam, to woleliby miasto swe oddać raczej tym ludziom aniżeli wpuścić do niego Filipa, chyba że przemocą by je opanował. Dlatego musimy im wysłać z Aten flotę, gdyż są pozbawieni wszelkich środków obrony, a jeżeli nie pospieszymy im na pomoc, to nic nie przeszkodzi zupełnemu ich zniszczeniu. Ale, powie kto może, ludzie ci poszaleli

---

krzesłach, ale żadna z nich nie odważyła się naprawić krzywdy.

Po śmierci pana Henry zaszła reforma pod tym względem. Kobiecina rozdająca stołeczki upomina się dziś o zapłatę tak samo jak w teatrze, i dobrze robi, gdyż jest to jej jedyny dochód — nie zawsze jednak udaje się jej wyegzekwować należytość.

Na konferencyi pana Lessepsa było wielu ludzi pióra i nauki. Znajdowała się także niepospolita grupa giełdowiczów *pur sang*, których typy przedstawiały prawdziwie Hogartowski obrazek.

Powierzchowność pana Lessepsa jest bardzo sympatyczna; przy śnieżnych włosach, ogniste czarne oczy, co nadaje jego obliczu wyraz oryginalny.

— Czy nie znajdujesz pan, rzecze do mnie w chwili wejścia Lessepsa do sali, jakiś młody dziennikarz, że nasz prelegent przypomina starego Fauna, albo bożka Pana?

— Przyznasz pan jednak — odrzekłem — że pan Lesseps był szczęśliwszym w swoich miłośnych affektach niż ten bożek i żadna z nimf ściganych przez niego, nie zamieniła się w trzcinę. Posiada on jakiś czar ukryty, który ma własność przyciągania płci pięknej. Najlepszym tego dowodem jest jego młodziutka i śliczna żoneczka.

— A!?... — odrzekł zadumany Francuzik — zapaliła się ona więcej do sławy Lessepsa niż do jego osoby.

Rozpoczęta prelekcya przerwała naszą rozmowę.

Jako prelegent, pan Lesseps posiada wszystkie potrzebne warunki do pozyskania oklasków publiczności. Spodziewałem się też Egiptu illustrowanego, ale niestety, doznałem zawodu. Wszakże winienem przyznać, że konferencya była mimo to ciekawą.

Herodot, Manethon, Champollion, Mariette itp. dostarczyli prelegentowi wszystkich potrzebnych materyałów historycznych i archeologicznych, które ugrupował i powiązał bardzo umiejętnie — ale brakło temu obrazowi rzeczy głównej, ciepłego miejscowego kolorytu i trochę poezyi, dla pełniejszego uwydatnienia jego grobowych pamiątek.

Przyczyna tego braku leży zapewne w tem, że pan Lesseps zapatruje się na Egipt ze stanowiska czysto-europejskiego, jako na wielką starożytną księgę śmierci — zresztą wybitna rola, jaką odgrywa, w olbrzymiem przedsiębiorswie Sueskiego kanału, tak go usposobiła do utylitarnych poglądów że wszystko co jest po za obrębem tego horyzontu nie entuzyazmuje go wcale. Dla tego też więcej zrozumiał i pokochał Sueski kanał, którego jest ojcem, niżeli cudownego karmiciela Egiptu, który co rok w naznaczonym dniu występuje pontyfikalnie ze swego łożyska i przynosi spragnionej okolicy rzeźwiące fale swoich wód i bogactwo swego mułu...

Dla Egipcyanina Nil jest dobroczynnym posłańcem bóstwa i żyjącą poezyą pustyni — dla Europejczyka zaś tylko kwestyą ekonomii politycznej. Taki sposób zapatrywania się jest zapewne bardzo rozumny i bardzo praktyczny, ale ścieśnia horyzont i odejmuje obrazowi poetyczną perspektywę.

Bądź co bądź winienem dodać, że co powiedziałem o ujemnej stronie prelekcyi Lessepsa, nie odważyłbym się powtórzyć przed żadną Paryżanką, która znajdowała się na konferencyi, gdyż byłbym niechybnie ukamienowany, jeśli nie fizycznie to w duchu, co jest rzeczą jeszcze straszniejszą. Oczarował on wszystkie damy, młode i stare — kiedy mówią o nim, *elles en ont plein la bouche.* Wyraźna to epidemia hysteryczna. Muszę wszakże przyznać, że nazwa, jaką dały Lesseps'owi damy z powodu jego konferencyi o Egipcie, jest zasłużona:

C'est un charmant conférencier!

TEODOR BOŃCZA.

a głupota ich przechodzi wszelkie granice. Dobrze, ale mimo to musimy ich ratować, gdyż tego wymaga interes naszego miasta.“

Po tej klasycznej reminiscencyi wraca *République Française* do obecnej chwili i znajduje w historyi naszego wieku znane trzy rodzaje rozwiązania kwestyi wschodniej, albo podług traktatu w Unkiar-Skelesi (8 lipca 1833) zamknięcie cieśniny dla wszystkich innych mocarstw na korzyść Rossyi, albo podług konwencyi z 13 lipca 1841 zamknięcie cieśniny dla wszystkich mocarstw bez wyjątku, albo wreszcie wolny przejazd przez Dardanelle dla wszystkich. Wobec tego oświadcza *Republique* bardzo stanowczo: Jedynem rozwiązaniem tej kwestyi, które według naszego zdania dałoby się pogodzić ze spokojem europejskim i z bezpieczeństwem mocarstw śródziemnych, jest rozwiązanie zawarte w konwencyi z 13 lipca 1841 to jest zupełne zamknięcie Dardanellów. Choćby pan Gladstone był największym przyjacielem Słowian, to nie możemy przecież w to wierzyć, aby nad takie rozwiązanie kwestyi miał przenosić zupełnie wolny przejazd lub też tajną klauzulę traktatu w Unkiar-Skellesi. Nie należy się łudzić; wolny przejazd Rossyan przez Dardanelle to tyle co Konstantynopol w posiadaniu cara. Zniesienie traktatu dardanelskiego pociągnęłoby za sobą to, że Turcya byłaby odtąd wazalem Rossyi, że Egipt i Suez w niedalekiej przyszłości stałyby się również zależnemi od Rossyi, że dalej droga do Indyj zostałaby otwartą dla flot rossyjskich, że wreszcie równowaga na Morzu Śródziemnem na zawsze zostałaby zniszczoną. A gdyby te wszystkie względy nie miały być dla pana Gladstone'a dostatecznemi, to niechaj ten zapalony hellenista przeczyta mowę Demostenesa o sprawach Cherzonezu i niech rozważy przytoczone wyżej słowa: ,Bizancyum musi być uratowane, gdyż tego wymaga interes naszego miasta.!! Przedewszystkiem kwestya dardanelska nie może być załatwioną w Kazanłyku. Wskazaliśmy już na to, a *Nord* przyznał to również, że Porta goni już resztkami, że pragnie pokoju i to spokoju za każdą cenę; aby uratować Konstantynopol, pełnomocnicy jej zgodzą się na największe ofiary i mogliby z nienawiści ku Europie, która ich opuściła, zemścić się na Anglii i mocarstwach podpisanych na protokole przez spełnienie wszystkich życzeń rossyjskich w kwestyi dardanelskiej. Byłoby to z ich strony wielką i bardzo karygodną niezręcznością, ale z drugiej strony takie wyzyskanie usposobienia Porty byłoby niegodnem takiego mocarstwa jak Rossya; byłoby to czemś więcej aniżeli wyzyskaniem, byłoby nieuczciwością, jednem z owych nierozsądnych zwycięztw, które zawsze niszczą się same. Nie tracimy jeszcze nadziei, że car i jego kanclerz zrozumieją to. Kwestya Dardanellów jest europejską kwestyą. Jedynie cała Europa może i powinna ją rozstrzygać. Każde inne rozwiązanie byłoby tylko zasiewem wojny, któryby może już w bliskiej przyszłości wydał krwawe plony.“

(Angielska armia lądowa.)

Od samego początku toczącej się obecnie wojny poruszano niejednokrotnie ewentualność zbrojnej interwencyi Anglji, przyczem wspominano zawsze tylko o angielskich siłach morskich. Ponieważ jednak bez odpowiedniej armii lądowej trudno jest prowadzić wojnę, więc nie od rzeczy będzie wyliczyć siły, jakie Anglia w najlepszym razie wystawić by mogła do boju. Od czasu, gdy Anglia prowadziła po raz ostatni wojnę na kontynencie, zaszły ogromne zmiany. Zasada, że każdy obywatel winien osobiście bronić interesów swego kraju, znalazła wszędzie zastosowanie, i w każdem europejskiem państwie widzimy dziś cały naród pod bronią. Jedna tylko Anglia wśród mocarstw europejskich zatrzymała dawny system werbunkowy. Armia jej może być wystarczającą do obrony dotychczasowych jej posiadłości, lub nawet do rozszerzania ich kosztem nieucywilizowanych ludów, ale na kontynencie europejskim nie może skutecznie poprzeć głosu W. Brytanii. Z budżetu na rok 1877/78 pokazuje się, że cała regularna armia angielska składa się tylko z 148 batalionów piechoty, 31 pułków kawaleryi i 114 bateryj artyleryi polowej. Z wojsk tych znajduje się w Anglii samej tylko 69 batalionów piechoty, 22 pułków kawaleryi i mniej więcej połowa bateryj, reszta stoi załogą częścią w Indyach, częścią w koloniach, których żadną miarą opuścić nie może. Batalion angielski liczy 600 ludzi, pułk jazdy liczy przeszło 400 ludzi. Baterya składa się z sześciu dział. Ale i te siły, jakkolwiek bardzo szczupłe, nie mogą z powodów politycznych i militarnych opuszczać zupełnie kraju. W najlepszym razie mogłaby Anglia wysłać do boju 40 batalionów piechoty, 10 pułków kawaleryi i 20 bateryj. Aby te oddziały wojsk postawić na stopie wojennej, t. j. skompletować każdy batalion do 1000 a każdy pułk kawaleryi do 900 ludzi, na to potrzebaby 40 tysięcy ludzi. Tymczasem z budżetu pokazuje się, że liczba zostających na urlopie wynosi tylko 15.000, a więc tym i tak już skromnym siłom braknie do usystemizowanego etatu 25.000 ludzi, to znaczy, iż wszystkie siły, jakiemi Anglia mogłaby rozporządzać w wojnie przeciw Rossyi na europejskim kontynencie, wynosiłyby w najlepszym razie 50.000 ludzi przypuściwszy naturalnie, że wewnętrzne położenie państwa nie budziłoby żadnej obawy. Żaden Anglik nie może być przymuszony do służby poza granicami kraju; zaś wobec rzeczywistej niechęci wielkiej części narodu do wojny nie może rząd wcale liczyć na napływ ochotników. 50.000 ludzi wystarczyłoby niewątpliwie na obsadzenie Gallipoli i Konstantynopola. Ale obsadzenie tych punktów byłoby wypowiedzeniem wojny Rossyi. Czy Anglia z tak szczupłemi siłami może podjąć walkę z zwycięską armią rossyjską, stojącą już przed bramami Konstantynopola, na to pytanie znajdzie każdy odpowiedź w powyższem przedstawieniu militarnego stanu Anglii i w dzisiejszych faktycznych stosunkach.

(Zaślubiny króla Alfonsa.)

Hiszpanie — pisze z Aranjuez 19 b. m. korespondent *Köln. Ztg.* — są narodem lubiącym przepych i mimo ogromnych kosztów niedawnej wojny domowej, wyrzucają obecnie bajeczne sumy, aby tylko ślub króla wypadł jak najwspanialej. Dzienniki są przepełnione opisami uroczystości, jakie mają odbyć się z tego powodu prawie we wszystkich większych miastach. W uroczystościach tych odgrywać będą główną rolę walki byków! Do Madrytu przybył w tych dniach słynny *toreador*, Julian Casas, który na ślubie królowej Izabelli był najmłodszym, na ślubie syna jej króla Alfonsa będzie najstarszym matadorem. W dniu ślubu królewskiego cały pałac noszący nazwę infantki Mercedes, wielkie targowisko, zakład kąpielowy, tudzież zbiory archeologiczne w Walencyi oddane będą na użytek publiczny. Bank hiszpański rozdzieli w dniu ślubu króla 500.000 realów pomiędzy ubogich.

Dnia 18 b. m. przybyła do Aranjuez księżniczka Mercedes z Sevilli w towarzystwie swej rodziny. Powitały ją wszystkie znakomitości miejscowe i odprowadziły do pałacu królewskiego, gdzie bawić będzie aż do 23 b. m., t. j. do dnia ślubu. Król ma tu także przybyć i zabawi kilka godzin. Dnia 20 b. m. przedstawi się infantce senat i druga Izba. O udziale rodziny królewskiej w tych uroczystościach wiadomo tylko tyle, że królowa Izabella w skutek serdecznych stosunków z pretendentem do tronu, Don Carlosem, nie weźmie w nich udziału i pozostanie w Paryżu. Jej matkę, królowę Krystynę i małżonka matki Franciszka z Assyżu powita na granicy hiszpańskiej hr. Sepulveda. Książę Montpensier wyjedzie po ślubie do Rzymu. Oficyalni reprezentanci zagranicznych dworów i rządów zostaną powitani w Irun przez marszałka Quesadę i od tej chwili będą gośćmi króla. Rada ministrów w Madrycie ułożyła dnia 15 b. m. następujący program uroczystości ślubnych: Po przyjeździe księżniczki Mercedes z Aranjuez do Madrytu o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w kościele katedralnym Atocha uroczyste nabożeństwo i ślub. Po ślubie odprowadzoną zostanie księżniczka w wspaniałym pochodzie do pałacu królewskiego. Tego samego dnia wieczorem dany będzie w pałacu bankiet dla członków królewskiej rodziny, a w mieszkaniu prezydenta ministrów bankiet dla reprezentantów dworów zagranicznych i dla dyplomatów. Dnia 24 b. m. odbędą się we wszystkich teatrach bezpłatne przedstawienia, a wieczorem będzie całe miasto wspaniale oświetlone. Dnia 25 b. m. walka byków i bezpłatne przedstawienia teatralne. Dnia 26 b. m. znowu walka byków i galowe przedstawienie w operze. Dnia 27 b. m. wyścigi konne, i przegląd wojska. Z tego programu są bardzo zadowoleni zapaśnicy, którzy staczać będą walki z bykami t. z. *madrilenosy*, albowiem od czasu, w którym królowa Izabella co kilka lat kazała odbywać krwawe igrzyska w słynnych arenach w Puerto de Santa Maria i Cadiz, nie było dotychczas takich widowisk, które w ogóle mogą odbywać się tylko na życzenie dworu i funduszem państwowym. Zagraniczni goście, którzy będą przypatrywali się tym igrzyskom, zdziwią się nie mało, jak można młodej, nowozaślubionej księżniczce w roku zbawienia 1878 wyprawiać tak krwawe i straszne widowisko? Szczęśliwym może się nazwać ów *matador*, który w tym dniu zwycięży; będzie on nierównie popularniejszym niż sami nowożeńcy.“

(Przygotowania wojenne w Indyach).

Cała uwaga Indyj wschodnich — pisze z Bombayu 4 b. m. korespondent *N. freie Presse* — jest skierowaną na Anglię, gdzie wkrótce ma zapaść stanowcza decyzya: Wojna czy pokój? Od chwili upadku Plewny i odkąd Erzerum zostało zagrożone przez Rossyan, daje się tu słyszeć tylko jedno zdanie tak pomiędzy Anglikami jakoteż pomiędzy mahometanami. Podaję wam tu ustęp z listu pewnego znakomitego mahometanina z Luknoru.

„Zajęcie Plewny przez wojska rossyjskie wywołało pomiędzy mahometanami indyjskimi nadzwyczajny popłoch. W całych Indyach nie ma ani jednego człowieka, któryby nie bolał nad smutnym losem, jaki spotkał Turków i sułtana. We wszystkich większych miastach obiega z rąk do rąk okólnik z zaproszeniem, ażeby osobistości wpływowe wybrały w pobliżu Bombaju jaką miejscowość, w której możnaby się naradzać nad kwestyą, w jaki sposób mają mahometanie indyjscy nieść pomoc zagrożonej Turcyi. Autorowie tego okólnika proponują pomiędzy innemi także wyekwipowanie korpusu z silnych, zdolnych do noszenia broni *pathanów* i wysłania tego korpusu do Stambułu. Wydatki na uzbrojenie korpusu mają być pokryte w drodze składek. Mogę was zapewnić, że ta propozycya zostanie przyjętą i w czyn zamienioną. Co się tyczy rządu indyjskiego, spisał się on nierównie lepiej niż rząd angielski. Wszystkie roboty forteczne, portowe, budowy dróg żelaznych i t. p. są już na ukończeniu; reorganizacya marynarki indyjskiej została przyspieszoną; korpusy ochotników ćwiczą się bezustannie w władaniu bronią a nawet podczas świąt Bożego Narodzenia nie ustawały te ćwiczenia. Pod Egutpura zgromadzono oddział ochotników, którzy mają pełnić służbę przy kolejach żelaznych i obznajomiono każdego z tą służbą. Wiadomo każdemu, jak wielką wagę przykładają Anglicy do świąt Bożego Narodzenia, to też nasuwa się przypuszczenie, że bardzo ważne powody musiały skłonić ich tym razem do nieobserwowania tych świąt. Przed kilku dniami zawinął do Kalkuty statek parowy z Australii, który przywiózł z tamtąd 100 koni, a w tej chwili wydał naczelny komendant armii rozkaz, ażeby sześć pułków piechoty z Hajderabad uzbrojono bezzwłocznie w karabiny systemu Enfielda.

Rocznica proklamacyi cesarzowej indyjskiej obchodzoną będzie jutro bardzo uroczycie we wszystkich stacyach wojskowych. W Kalkucie przypnie wicekról indyjski ordery podwiązki księciu Maharadża Sciudia i pięciu czy sześciu innym książętom indyjskim. Biografia księcia Alberta, ogłoszona obecnie w Anglii, uchodzi tu za nowy dowód, że Anglia będzie bronić swej sławy i swych interesów przeciw Rossyi. Pojmują tu wprawdzie wszyscy, że zadanie Anglii jest obecnie nierównie trudniejsze niż przed 6 miesiącami, ale mimo to nie wątpi nikt, że Anglia nie zaspi sprawy chociażby nawet została bez sprzymierzeńców. Wiadomo powszechnie, że rząd może na razie wysłać w pole 60 tysięcy wybornego żołnierza i że ta armia wspólnie z resztkami armii tureckiej może obronić Stambuł przed inwazyą wojsk rossyjskich. Wojska indyjskie wylądowałyby prawdopodobnie w Bagdadzie. Jednem słowem panuje tu bardzo wojownicze usposobienie i przekonanie, że mimo największych wysileń Gladstona i jego przyjaciół naród angielski podniesie rękawicę rzuconą mu przez Rossyę.

Dla rządu indyjskiego złożyły się stosunki nader korzystne. T. z. Dżowacy zostali bez sprzymierzeńców i w chwili obecnej odbywa się operacya, która zmusi ich niewątpliwie do poddania się. Chan Chelatu pozostaje w najlepszych stosunkach z rządem angielskim, przekonał się bowiem że rady rządu angielskiego, ażeby pojednał się z swoim wazalem, zajął Zuettę i zapewnił sobie wąwóz Bolan, wypadły na jego korzyść. Rząd angielski jest tak pewnym przyjaźni tego chana, że major Sondeman, agent polityczny na jego dworze, wyjechał do Anglii, gdzie zabawi kilka miesięcy, w celu pomówienia z rządem londyńskim o ważnych sprawach. Emir Kabulu siedzi spokojnie. Z dworu jego nadeszły bardzo korzystne dla Anglii wiadomości; zezwolił on, ażeby z jego obszaru wywożono ciepłą odzież dla wojsk indyjskich; jest to dowodem, że żywi przyjacielskie zamiary wobec Anglii i że turecka missya nie została bez skutku. Akhund z Swat i tamtejsi *sirdary* sympatyzują z Anglią i nie zgotują jej zapewne żadnych nieprzyjemności, gdy wystąpi w obronie Turcyi. Rossya wysłała wprawdzie do emira Kabulu osobnego posła, ażeby zawiadomił go o zajęciu Karsu przez wojska rossyjskie i wyzyskał jego chwiejne usposobienie, ale tym razem nie udała się intryga“.

KRONIKA

= **JE. hr. Erwin Neipperg**, generał jazdy i komenderujący w Galicyi, przyczynił się, jak wiadomo, uprzejmą gotowością, z jaką odstąpił plac przy koszarach Jabłonowskich na urządzenie wystawy krajowej, w bardzo znacznym stopniu do jej powodzenia, bliskość bowiem i dogodności miejsca jak niemniej jego przyjemne i malownicze położenie były niezawodnie jednym z warunków licznego udziału publiczności. Komitet wystawy krajowej pragnął dać JE. hr. Neippergowi wyraz wdzięczności za ten uprzejmy objaw życzliwości dla przedsięwzięcia tyle ważnego dla całego naszego kraju, i w tym celu udała się wczoraj w południe do gen. Neipperga deputacya złożona z JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, pp. Augustynowicza, Schellenberga i Strusiewicza. Prezes wystawy hr. Dzieduszycki w krótkiej przemowie złożył JE. hr. Neippergowi serdeczne podziękowanie za tyle ważną a z tak ujmującą gotowością wyrządzoną przysługę i ofiarował Mu jako skromny upominek wdzięczności i czci imieniem komitetu album zawierające widoki wystawy. JE. hr. Neipperg w słowach bardzo serdecznych podziękował deputacyi, wyrażając żywe zadowolenie, że mógł się przyczynić do powodzenia dzieła pożytecznego krajowi, dla którego zawsze żywi prawdziwą i szczerą sympatyę. Album ofiarowane hr. Neippergowi wyszło z pracowni p. Gettritza i wykonane jest gustownie. Okładki jego ozdobione są herbem Galicyi, wykonanym w srebrze. Podobne albumy przeszle komitet jako upominki z wystawy JE. pp. ministrom Ziemiałkowskiemu, Chlumetzkiemu i Mansfeldowi.

= **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym rozpoczną się dnia 11 lutego poczem przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

(m) **P. Antoni Pöch**, dyrektor ruchu kolei Karola Ludwika, został na własną prośbę przeniesiony w stan stałego spoczynku, a jego miejsce zajmie p. Wacław Sladkowsky.

— **Szósty odczyt** na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy naukowej słuchaczów politechniki, odbędzie się w sobotę, dnia 26 stycznia b. r. w wielkiej sali ratuszowej o godzinie pół do 5 po południu. Mówić będzie p. dr. Julian Ochorowicz, docent uniwersytetu, *O zastosowaniach psychologii.*

— **W teatrze** dziś „Duch wojewody“ opera komiczna w 3 aktach, słowa W. L. Anczyca, muzyka L. Grosmana.

— **O strasznem nieszczęściu**, jakie sprawiła lawina pod Neuburg w Styryi, otrzymały dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Katastrofa wydarzyła się dnia 17 b. m. wieczorem w wąwozie pomiędzy górami Göller a Kriegskogel nad granicą górnoaustryacką. Olbrzymia, 600 kroków szeroka lawina stoczyła się na chatę leśnika i zasypała 13 osób, z których ani jedna nie mogła być uratowaną. Stutrzydziestu robotników pracowało bez wytchnienia nad odkopaniem trupów ze śniegu wiele metrów wysokiego, lecz zaledwie dwa zdołano wydobyć z pod ogromnych pni drzew połamanych i porwanych przez lawinę. Dom leśnika został do szczętu zniszczony, a zginęło pod jego gruzami także ośm sztuk bydła. Tylko pies domowy żył jeszcze, kiedy go wydobyto na trzeci dzień z pod śniegu. Okolica, która była widownią tego nieszczęścia, jest bardzo odludną, a wyjątkowo tylko popołudniu dnia 17 b. m. znajdowało się w domu leśnika więcej osób, po największej części drwalów, ponieważ chowano starego gajowego, bardzo poważanego przez ludność okoliczną, i lawina zaskoczyła właśnie wracających z pogrzebu na stoku góry.

— **Posąg Thiersa**. Dzienniki paryskie donoszą, że rząd francuski polecił rzeźbiarzowi Guillaume, dyrektorowi szkoły *des Beaux Arts* wykonanie w białym marmurze pomnika Thiersa, który ma stanąć na jednem z placów publicznych w Wersalu.

— **Najmłodsza królewna** angielska, Beatrice, według obiegających w Paryżu pogłosek poślubić ma holenderskiego królewicza następcę tronu Wilhelma. Krolewna liczy obecnie lat 21, królewicz 37.

— **Ling-Look**. O zabawnem szalbierstwie, przypominającem wypadek, który przed laty zdarzył się we Lwowie, opowiadają dzienniki warszawskie. Popisywał się w ostatnich czasach w Warszawie prestidigitator, wydający się za Chińczyka Ling-Look. Z powodu awantury, jaką miał w Dolinie Szwajcarskiej pociągnięto go policyjnie do odpowiedzialności i dopiero sędzia, wobec którego należało koniecznie być prawdomownym, sprawdził, że domniemany Chińczyk Ling-Look jest Niemcem rodowitym i pochodzi z Wiednia. We Lwowie niegdyś tego samego gatunku „ludożerca“ sprowadzony na policyę zeznał, że jest cyganem z Węgier rodem.

— **Wielkie przedsiębiorstwo** techniczne podjąć zamierza kompania holendersko-angielska, niedawno zawiązana za przyzwoleniem wicekróla egipskiego. Chodzi tu o osuszenie takzwanego Mareotyjskiego jeziora pod Alexandryą w Egipcie. Dno tego jeziora, położone o trzy metry poniżej poziomu morza Śródziemnego, w starożytności uważane było za jeden z najurodzajniejszych obszarów dolnego Egiptu. Obejmuje 40.000 hektarów gruntu. Podczas oblężenia Aleksandryi w r. 1801, obszar ten przez przebicie wąskiego przesmyku, który oddzielał go od morza, został zatopiony w celu powstrzymania nieprzyjaciela.

— **Na kolejach angielskich** w dniach 16 do 19 b. m. komunikacya w wielu miejscach była przerwana z powodu stoczenia się lawin na tor żelazny. Na kolei Rudolfa pomiędzy stacyami Aussee-Traun lawina zupełnie zniszczyła nasyp kolejowy, a w innem miejscu zasypała drogę do nieprzebycia. Na przestrzeni Kalwang-Wald lawina 8 metrów szeroka a dwa

wysoka uniemożliwiła przejazd, a na przestrzeni Admont-Gstatterboden stoczyła się na przejeżdżający pociąg i zasypała lokomotywę oraz trzy wagony, strąciwszy je z nasypu. Maszynista i palacz odnieśli przy tem ciężkie uszkodzenia.

— **W stolicy Japonii**, Tokii (Jeddo), jak donoszą ostatnie dzienniki japońskie (z dnia 6 grudnia), dnia 30 listopada została w uroczysty sposób zamknięta pierwsza krajowa wystawa japońska, która trwała dni sto. Wystawa ta powieść się miała nad wszelkie oczekiwanie pomyślnie. Dzienniki te donoszą także o otwarciu dnia 27 listopada olbrzymiego żelaznego mostu przez rzekę Rokuzo, pod kolej żelazną Tokio-Jokohama.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 24 stycznia.)

(*L*) Przewodniczący p. prezydent Jasiński oznajmił Radzie, że otrzymawszy wiadomość o zgonie dr. Dietla, b. prezydenta Krakowa, wystosował do reprezentacyi tegoż miasta telegram kondolencyjny, sam zaś wziął udział w obchodzie pogrzebowym w tem przeświadczeniu, że działa po myśli reprezentacyi miasta Lwowa. Zarazem wezwał p. prezydent zgromadzonych Radnych, ażeby w uznaniu niepospolitych zasług ś. p. dr. Dietla, obywatela znakomitego i męża wysokich zalet umysłu, którego imię wpisało się na najzaszczytniejszej karcie historyi naszego kraju, uczcili pamięć Jego przez powstanie z miejsca. Radni uczynili zadość wezwaniu.

Następnie oznajmił p. prezydent, że otrzymał od generalnej komendy wojskowej pismo wyjaśniające przyczyny eksplozyi nabojów na cytadeli w dniu 30 grudnia r. z. P. sekretarz Wilkowski odczytał to pismo w całości. Treść jego jest następująca: Od dawna istnieje surowe rozporządzenie, ażeby pojedyncze oddziały wojsk stacyonowanych we Lwowie wyrabiały naboje karabinowe tak ślepe jako też i ostre za miastem, w magazynach, na ten cel przeznaczonych. Tymczasem w skutek zaniedbania (Versäumniss) wyrabiano ślepe naboje w jednym z fortów na cytadeli a wskutek nieostrożności nastąpiła eksplozya tych nabojów. Generalna komenda zapewnia, że gdyby nawet zajęła się beczułka z prochem, którą wyniósł szeregowiec Rissler, to i w takim razie nie byłoby miasto poniosło żadnej szkody. albowiem mury cytadeli są tak silne, że byłyby się oparły temu wybuchowi. W końcu oznajmia generalna komenda, że wydała ponowny surowy nakaz, ażeby fabrykacya nabojów odbywała się na przyszłość zawsze tylko za miastem.

Dr. Maly zaproponował, ażeby Reprezentacya m. Lwowa, w uznaniu niepospolitych zasług komitetu wystawy krajowej. wyraziła mu swoje podziękowanie.

Wniosek ten został przyjęty, poczem przystąpiła Rada do obrad nad wnioskami sekcyi V w sprawie otwarcia we Lwowie czwartego gimnazyum a względnie drugiego z polskim językiem wykładowym.

Sprawozdawca sekcyi V, dr. Gerstman, przedstawił tę rzecz jak następuje: Najwyższem postanowieniem z września roku 1874 raczył Najj. Pan zezwolić na otwarcie we Lwowie drugiego gimnazyum z polskim językiem wykładowym, a zakład ten naukowy miał wejść w życie na początku roku szkolnego 1875/6. Dalszym warunkiem było przyczynienie się gminy do utrzymania zakładu przez dostarczenie potrzebnych lokalności, opału i t. p. Gmina oświadczyła, że dla braku funduszów nie może po wieczne czasy obmyślać lokalności, ale obowiązuje się aż do lipca 1884, do którego to czasu zawarła była kontrakt z konwentem OO. Bernardynów, ponosić koszta pomieszczenia, dalej do tegoż terminu dawać 30 sągów drzewa opałowego. Ministerstwo oświecenia nie zgodziło się na te propozycye gminy, żądając całkowitej prestacyi. Na ponowną odezwę gminy zmodyfikowało ministerstwo swe żądania i postawiło tylko warunek, aby miasto odstąpiło od procesu o grunt położony między budynkiem gimnazyum niemieckiego a t. z. bramą bosacką. Rada uchwaliła uczynić zadość temu żądaniu. W czerwcu r. z. udał się rząd do magistratu z prośbą, ażeby prezydent miasta zniósł się z konwentem OO. Bernardynów i wyjednał, ażeby i po upływie roku 1884 konwent wynajmował rządowi lokalności na pomieszczenie gimnazyum pod temi samemi warunkami, pod jakiemi wynajmuje je miastu. Jakoż p. Jasiński zniósł się z konwentem, który oświadczył jednak, że nie może krępować się podobną ugodą. Sekcya V wnosi tedy oznajmić rządowi odpowiedź konwentu, i oświadczyć zarazem, że gdyby do września b. r. gimnazyum nie weszło w życie, gmina cofa wszystkie swe zobowiązania.

Dr. Goldman mniema, że co do pierwszej kwestyi należy tylko nadmienić, że na razie niepodobna było z konwentem OO. Bernardynów zawrzeć stanowczej ugody. Co do drugiej kwestyi, mniema mowca, że należałoby umotywować żądanie gminy, ażeby gimnazyum to zostało otwarte najdalej we wrześniu r. b. tem, iż w komisyi budżetowej Rady państwa wykreślono na wniosek p. Suessa kwotę przeznaczoną na ten nowy zakład. Takie wykreślenie na wniosek tego samego deputowanego może powtarzać się co roku i tym sposobem nie przyjdziemy nigdy do drugiego gimnazyum polskiego.

P. prezydent oświadcza, że życzeniu dr. Goldmana stanie się zadość, poczem przyjęła Rada obydwa wnioski sekcyi V.

Bardzo ożywioną rozprawę wywołała prośba komitetu zajmującego się przyozdobieniem wnętrza cerkwi św. Jerzego o znaczniejszy datek. Magistrat uchwalił dać odpowiedź odmowną, sekcya II zaś uchwaliła wyznaczyć kwotę 500 złr.

P. Piątkowski sprzeciwia się temu wnioskowi. Miasto nie doznaje od kapituły gr. kat. osobliwych względów; dowodem na to jest plac św. Jerzego. Jeszcze za czasów ś. p. Gołuchowskiego chciało miasto uporządkować ten plac i w tym celu wyznaczyło kwotę 2000 złr. tytułem funduszu indemnizacyjnego, albowiem kapituła gr. kat. rości sobie także pewne prawo do tego placu. Przeszło pięć lat kołacze gmina o załatwienie tej sprawy i do tej chwili nie może od kapituły gr. kat. doczekać się odpowiedzi.

P. Dąbrowski przemawia za wnioskiem sekcyi. Nie mierzmy równą miarką; nie rozbudzajmy waśni. Gmina może w innej drodze poszukiwać swych praw a tymczasem powinna okazać się wobec kapituły gr. kat. uprzejmą i w miarę możności przyczynić się do odnowienia tej pięknej świątyni.

Ks. Sembratowicz odpowiada p. Piątkowskiemu, że jest w błędzie co do własności placu św. Jerzego. Plac ten nie należy do kapituły grecko-katolickiej lecz do metropolii. Kapituła nie miałaby zgoła nic przeciw temu, ażeby plac ten przeszedł raz na zawsze na własność gminy i ażeby został uregulowany, ale sprzeciwia się temu metropolita, który nie chce uszczuplać dotacyi metropolitalnej. Mowca przemawia jak najgoręcej za datkiem i to nie w kwocie 500 lecz w kwocie 1000 zł. Cerkiew św. Jerzego, imponująca zewnętrzną architekturą, jest bardzo zaniedbana wewnątrz. W celu odnowienia jej rozpisano składki po całym kraju. Dotychczas zebrano kwotę 9.400 zł. i nie ma nadziei, ażeby wpłynęły jeszcze dalsze składki. Tymczasem żąda sam malarz za malowidła przeszło 19.000 zł., a prócz tego pokazało się przy bliższem badaniu, że drzwi, okna, ramy w obrazach, główny ołtarz i t. d. wymagają także restauracyi.

P. Dobrzański sprzeciwia się stanowczo wnioskowi sekcyi. Z cerkwi tej wyrugowano zupełnie język polski; nie wolno tam ani kazać, ani spowiadać w języku polskim. Niechżeż więc na upiększenie cerkwi dają ci, którzy wyrugowali z niej język polski, albowiem Polacy greckiego obrządku nie uczęszczają do niej.

Dr. Gerstmann nadmienia, że bawiąc w Tryeście podziwiał tam wspaniałą cerkiew schyzmatycką. Na zapytanie, kto zbudował tę cerkiew, odpowiedziano mu, że jakiś hrabia, ale *fama* niesie, że fundusze na tę budowę płynęły z kąd innąd. Owóż bądźmy kontenci, że kapituła św. Jerzego udaje się do nas z prośbą o zasiłek, a nie prosi o to kogo innego....

Wniosek sekcyi został przyjęty. Zgodnie z wnioskiem właściwej sekcyi uchwaliła Rada splantować i zasadzić drzewkami owocowemi ogród koło szkoły św. Antoniego, ale dopiero wówczas, gdy rokowania z Wydziałem krajowym co do uregulowania ulicy Głowińskiego zostaną stanowczo załatwione.

GŁOSY PUBLICZNE.

Wódka i śmierć.

Szanowna Redakcyo!

Upraszam o łaskawe umieszczenie następnego wyjaśnienia w łamach *Gazety Lwowskiej.*

Artykuł mój „*Wódka i śmierć*“ ogłoszony w *Gazecie Lwowskiej*, a przedrukowany w *Czasie* wywołał w nr. z 17 b. m. tegoż pisma artykuł oznaczony literami *P. P.*, w którym autor wymaga bliższych wyjaśnień cyfrowych co do udziału koncesyonowanych i ubocznych szynków obok propinacyjnych. tudzież co do udziału rumu i słodzonych wódek obok okowity w rozpajaniu ludu galicyjskiego, i zapytuje, czy się zastanowiłem, o ile nabywcy dóbr obcego pochodzenia przyczyniają się do pomnożenia szynków?

Jakkolwiek najlżejszą wskazówką nie poruszyłem kwestyi, kogo odpowiedzialnym czynić można za rozkrzewianie pijaństwa u naszego ludu, jakkolwiek mniemam, że pierwszym i głównym winowajcą zawsze jest ten, kto się oddaje nadużyciu gorących trunków, nie zaś producent lub sprzedający okowitę, jednak niniejszem czynię zadość życzeniom szanownego korespondenta.

W liczbie 23.167 szynków w Galicyi jest 22.027, (czyli 95%) szynków propinacyjnych, zaś tylko 428 (czyli 2%) szynków koncesyonowanych zwykłych a 712 (czyli 3 proct.) szynków koncesyonowanych jako akcesoryów innego przemysłu; razem 1.140 (= 5 prct.) szynków niepropinacyjnych. Dalej na 519.490 hektolitrów konsumowanej czystej okowity w r. 1874 w Galicyi spożyto 20.618 hektolitrów likierów, rosolisów, rumu i araku, czyli 4 prct.

Jedno i drugie zestawienie wykazuje zatem jasno, że tak koncesyonowane szynki, jak i słodzone wódki obecnie w Galicyi tworzą zupełnie nieznaczną cząstkę przyczyn pijaństwa. Dodać jeszcze należy, że bardzo znaczna część koncesyonowanych szynków (to jest 331) przypada na Kraków, które jak wiadomo nie posiada propinacyi i w którem jeden szynk przypada już na 150 mieszkańców, gdy przeciwnie miasto Lwów z propinacyą wykazuje jeden szynk dopiero na 210 mieszkańców. Niemniej liczba aresztowanych przez policyę za opilstwo osób wynosiła w Krakowie w 1877 roku 1.563, czyli 1 na 32 mieszkańców, we Lwowie zaś w tym samym roku 2043, czyli 1 na 41·5 mieszkańców. To zestawienie każe się domyśleć, że propinacya, jako taka, do rozkrzewienia pijaństwa się nie przyczynia, którego to zdania opartego na innych jeszcze faktach broniłem wśród rozpraw nad wykupnem prawa propinacyi w obec wywodu ś. p. ks. Stępka.

Pytania zaś, o ile większi właściciele obcego pochodzenia przyczyniają się do pomnożenia szynków, niepodobna brać na seryo, nie powodując się szowinizmem. Zapewne nabycie znacznej części własności ziemskiej przez cudzoziemców wszędzie tak z narodowego, jak z ekonomicznego stanowiska uważać należy za rzecz szkodliwą — u nas jednak, Bogu dzięki, niebezpieczeństwa tego niema, gdy między 2860 właścicielami tabularnymi Galicyi nie zdołałem wykryć więcej. nad 86 (= 3 prct.) posiadaczy zagranicznych, po większej części wielkich panów austryackich lub pruskich (hr. Stadion, hr. Kinsky, hr. Blücher, ks. de Ligne, hr. St Genois, hr. Hompesch, bar. Eichborn, bar. Winterfeld, hr. Ressegnier i t. p.), którym trudno przypisać, więcej niż innym właścicielom, mnożenie szynków w źle zrozumianym interesie podwyższenia dochodu.

Jeżeli zaś szanowny korespondent pod nazwą „właściciele obcego pochodzenia“ rozumiał wszystkich tych, których przodkowie przybyli z obcej ziemi, to zapomniał o ostatniem palladium narodów bez niepodległości, o sile assimilacyi, która przekształca potomków obcego przybysza i czyni ich obywatelami miłującymi ziemię, na której się urodzili.

Na zagadkową polemikę szanownego korespondenta przeciw rozszerzeniu reprezentacyi miejskiej, niemającą żadnego związku z powołanym artykułem, zastrzegam sobie odpowiedź w innym czasie i na innem miejscu.

Lwów, dnia 23 stycznia 1878.

Otton Hausner.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 12 stycznia do 19 stycznia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·— do 10·60 złr. Żyto 5.75 do 6·70 złr. Jęczmień 5·30 do 7·— złr. Owies 5·50 do 6.20 złr. Hreczka —·— do —·— złr Kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 7·— złr. Kukurudza nowa 5·50 do 6·— złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7.50 do 9·50 złr. Groch pastewny 5·50 do 6·75 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·— do 10·— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 4·50 do 5·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 30·— do 50·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 33·— do 38·— złr. Kminek 42·— do 48·— złr. Rzepak zimowy 15·— do 16·— złr. Rzepak letni 13·40 do 14·50 złr. Rzepik zimowy 14·75 do 15·50 złr. Rzepik letni 13.— do 14·— złr. Lnianka 11·50 do 12·40 złr. Nasienie lniane 11·— do 13·— złr. Nasienie konopne 8·50 do 9·75 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 28·60 do 28.95 złr.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 25 stycznia.

Czoła kolumn rossyjskich wysunęły się już z Adryanopola i rozpoczęły marsz ku południowi. Jest to fakt nieulegający wątpliwości. W tym pochodzie przekroczyli już Rossyanie miasto Demotika, stacyę kolei żelaznej na lini Adryanopol - Dedeagacz. Jeżeli wierzyć można zapewnieniu *Agence Russe*, celem tej operacyi nie będzie Gallipoli „którego Rossyanie przez wzgląd na ważność jaką Anglia do tego punktu przywiązuje, ani nie zajmą ani atakować nie będą, wyjąwszy, gdyby wojska tureckie zgromadzić się tam miały i zagrażały Rossyanom z flanki.“ To zastrzeżenie jest charakterystyczne z wielu względów. Stawia ono jako warunek zupełne ogołocenie z wojsk miasta, którego fortyfikacye zamykają przystęp do Dardanellów, i wymaga, aby stało ono otworem dla Rossyan w razie, jeżeliby ci uznali za rzecz stosowną obsadzić je. Nie wyklucza obsadzenia innych punktów nad cieśniną dardanelską po obu stronach Gallipoli, okupacyi, któraby wartość samego Gallipoli uczyniła illuzoryczną. Daje przytem wyraźnie do poznania zamiar Rossyan pochodu na Konstantynopol, gdyż jedynie w takim razie pozycya w Gallipoli mogłaby zagrażać flance rossyjskiej. Z tego wszystkiego wynika, że zapewnienie *Agence Russe* bynajmniej nie jest tego rodzaju, aby uspokoić mogło Anglię co do dalszych zamiarów Rossyi.

Armia rossyjska nie dość jeszcze skoncentrowana, aby pokusić się mogła o atakowanie Konstantynopola, starac się będzie tymczasem obsadzić najważniejsze punkta nad morzem egiejskiem, jako to Dedeagacz, Enos, Kawalę, a może także Rodosto nad morzem Marmara i półwysep cherzoneski z wyjątkiem samego miasta Gallipoli. Okupacya taka sparaliżowałaby z góry wszelki zamiar wysadzenia na ląd w Gallipoli armii lądowej angielskiej, która od razu dostałaby się we dwa ognie. Nie dziwiłoby też nas bynajmniej, gdyby łodzie torpedowe, które na Dunaju tak wielką odgrywały rolę, pojawiły się nagle na morzu Egejskiem i Marmara i zakwestyonowały flocie tureckiej władztwo tych mórz. Nawet wsadzenie korpusu rossyjskiego na statki, schwytane na morzu Marmara, i wylądowanie Rossyan w samym Stambule pod osłoną łodzi torpedowych nie należałoby do rzeczy niemożliwych, jeżeli się zważy ogromną niendolność floty tureckiej, tylekroć w ciągu obecnej kampanii udowodnioną.

Miejmy jednak nadzieję że do tego nie przyjdzie, i że Rossyanie chcąc dostać się do Stambułu będą zmuszeni atakować go od strony lądowej. Z tej strony przystęp jest bądź co bądź łatwiejszy, jakkolwiek i tutaj Rossyanie napotkać mogą na znaczne trudności. Jeszcze w czerwcu z. r. zapadła w Porcie uchwała założenia fortyfikacyj od strony lądowej i w tym celu miano na linii Derkos-Bujuk-Czekmedże zbudować dziewięć fortów w miejscach najdogodniejszych do obrony. Gdy w lipcu Gurko niespodzianie wpadł do Rumelii a dragoni i kozacy rossyjscy zapędzali się aż w dolinę Marycy, otrzymał Blum basza rozkaz przyspieszenia robót fortyfikacyjnych. Oprócz rozpoczętych już 9 redut zaczęto budować 6 nowych, a w połowie sierpnia roboty postąpiły już tak daleko, że można było przystąpić do uzbrojenia fortyfikacyj. Jakkolwiek fortyfikacyom tym dużo jeszcze brakowało do zupełnego wykończenia zabezpieczały jednak stolicę od niespodziewanego napadu.

Linia fortyfikacyj. zasłaniających Konstantynopol od strony lądowej, założoną jest na wyższem miejscu półwyspu stambulskiego tam, gdzie półwysep ten między zatoką Bujuk-Czekmedże a jeziorem Derkos ma tylko 25 kilometrów czyli $3^1/_4$ mili szerokości. Fortyfikacye składają się po większej części z redut, które w dwóch szeregach założone są nakształt szachownicy i wzajemnie się flankują. Do skutecznej obrony tej linii wystarczy zdaniem *Presse* 30—35.000 korpus, siła, którą Turcya z łatwością jeszcze zebrać może.

Wojska zbierające się pod Mehemetem Alim w okolicy Czurlu, składające się częścią z załogi adryanopolskiej, częścią z oddziałów, które stały dawniej w Sliwnie i Jamboli, wynoszą około 25.000 ludzi. Po odwrocie tych wojsk do Czataldży, liczba obrońców Konstantynopola, wliczając w nią załogę stolicy, wynosić będzie około 50.000 ludzi. Sulejman basza rozporządza nadto zawsze jeszcze korpusem około 20 000 ludzi, który w tej chwili zapewne jest już w drodze do Stambułu, tak, że do obrony Stambułu stanąć może w krótkim czasie armia dwa razy tak silna, jakiej potrzeba, armia, która mimo całej demoralizacyi, gotowa będzie stoczyć ostatni rozpaczliwy bój w obronie świętego miasta Khalifatu.

Siły rossyjskie z tamtej strony Bałkanu nie wynoszą w tej chwili o wiele więcej nad 100.000 ludzi. Zważywszy zaś, że znaczna część tych sił musi być pozostawioną jako załoga w zajętych miastach i punktach strategicznych, okaże się, że Rossyanie nie mogą teraz jeszcze myśleć o pochodzie na Stambuł, do którego zdobycia potrzeba co najmniej 120.000 ludzi.

Presse umieszcza następujący telegram: Tirnowa 22 stycznia. Z Adryanopola wyruszyły już w pochód dwie kolumny. Jedna z nich maszeruje ku południowi, niepewnem jest jednak, czyli zwróci się ona ku Gallipoli. Kolumna ta ma w ogóle dotrzeć tylko do

wybrzeża morza. Druga kolumna zwróciła się ku Sorok Crkwi, trzecia maszeruje z Jamboli w kierunku południowo wschodnim.

Bukareszt 23 stycznia. Komunikacya między Ruszczukiem a Turtukai przerwaną została przez wojska rossyjskie; obsaczenie twierdzy jednak w zupełności uskutecznionem nie zostało. Wojska tureckie z Rasgradu i Osmanbazaru rozpoczęły odwrót do Szumli.

Tyflis 22 stycznia. Rossyanie opanowali okolice góry Czuruk. Turcy spalili klasztor Melas. Rossyjska kolumna z Ardanaszu posuwa się ku Artwinowi.

Porta ogłasza urzędownie, że posiada jeszcze środki obrony. Armia Sulejmana baszy złożona jest z dywizyj Fuada, Osmana, Sabita i Redżiba baszów. Oprócz tej armii istnieje korpus Achmeta Ejuba, skoncentrowany w okolicy Adryanopola. Komenda nad armią przeznaczoną do obrony Stambułu powierzoną została Achmetowi Mukhtarowi baszy.

OSTATNIA POCZTA

Presse otrzymała z Petersburga z d. 23 b. m. następujący telegram: „Car wydał ukaz, mocą którego rossyjskie instytucye gminne mają być zaprowadzone w tych także prowincyach Rossyi europejskiej, w których dotąd nie istniały“.

Agence Russe podnosi artykuł prof. Iłowajskiego w *Ruskim Mirze*, który dowodzi, że otwarcie cieśnin czarnomorskich bez posiadania twierdzy, broniącej wstępu okrętom na morze Czarne, byłoby mniej dla Rossyi korzystnem od zamknięcia tego morza. *Agence* utrzymuje, że reszta pożyczki rossyjskiej została zupełnie pokrytą we Francyi.

Londyński korespondent *Pol. Cor.* przesyła swemu dziennikowi brzmienie depeszy, w której Porta uwiadamia gabinet angielski o nawiązaniu z Rossyą bezpośrednich rokowań w celu uzyskania zawieszenia broni. Depesza ta w przekładzie z francuskiego oryginału opiewa dosłownie:

Depesza wysłana dnia 8 stycznia przez Servera baszę do Mussurusa baszy. Wiadomo panu, że lord Derby polecił lordowi Loftusowi oświadczyć księciu Gorczakowowi, że chcąc w sprawie zawieszenia broni doprowadzić do jakiego praktycznego rezultatu, strony prowadzące wojnę muszą wprzódy określić podstawy, i że prosiliśmy lorda Derbyego, aby zapytał Rossyę, jakie są te podstawy. Dziś radzi nam lord Derby zwrócić się bezpośrednio do Rossyi dla zawarcia zawieszenia broni ze względu na to, że wszelkie propozycye zrobione w tym duchu przez Anglię zostałyby przez Rossyę odrzucone. Ponieważ tym sposobem zostaliśmy zupełnie odosobnieni wobec Rossy w kwestyi zawieszenia broni, udzielimy stosownie do rady lorda Derbyego natychmiast naszym dowódcom rozkaz rozpoczęcia z komendantami rossyjskimi rokowań o czysto wojskowe zawieszenie broni. Uwiadamiając Jego Ekscellencyę o tem postanowieniu, zechcesz pan dodać, że Rossyanie w ostatnich dniach posunęli się znacznie naprzód, wyzyskując stracony na nieszczęście czas z powodu nawiązanych rokowań o zawieszenie broni. Nadto powiesz pan lordowi Derbyemu, że nasi komendanci nie będą mogli rokować z Serbią i Czarnogórą i że pytamy Jego Ekscelencyę o jego zdanie, jak mamy sobie postąpić z Serbami i Czarnogórcami, aby ich nakłonić do udziału w zawieszeniu broni, które, ponieważ jest ogólne, ma także obejmować Mołdawię i Wołoszczyznę. Pod. *Serwer.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 stycznia. *Presse* donosi: Na dzisiejszej konferencyi u ministra-prezydenta oświadczył ks. Auersperg, że gabinet podał się do dymisyi. Najj. Pan jednak zachował sobie decyzyę aż do rezultatu dzisiejszej konferencyi. Konferencya stanęła prawie jednozgodnie w obronie przekonania, że niepodobna, aby Izba deputowanych uchwalić mogła wyższe cło od kawy niż 20 zł., a od nafty niż 3 zł. Na zapytanie odpowiedział minister-prezydent, że rząd nie może zgodzić się na odroczenie swej dymisyi aż do ostatecznej decyzyi Izby deputowanych, gdyż być może, że w tym czasie Cesarz mógłby już powołać inny gabinet. Konferencya nie powzięła żadnej formalnej uchwały.

Wiedeń, 24 stycznia. W klubach konstytucyjnych uwiadomili przewodniczący członków o rezultacie dzisiejszej konferencyi u ministra-prezydenta. Według tych komunikatów oświadczył minister-prezydent, że ponieważ rząd spostrzega, iż nie ma żadnych widoków, aby Izba deputowanych zgodziła się na wysokie pozycye cłowe od kawy i nafty — rząd był spowodowany wręczyć swoją dymisyę. Minister-prezydent oświadcza nadto na zapytanie, że kwestya restytucyi cłowej i 80 milionowego długu da się może uregulować w drodze kompensacyi. Ks. Auersperg prosił o rychłą uchwałę klubów, aby rząd miał zupełną wiadomość o stanowisku klubów w tej sprawie. Klub lewicy uchwalił po dłuższej rozprawie głosować w sprawie cła od nafty za wnioskiem komisyi; w sprawie cła od kawy postanowił zaś nie przychylić się do wyższej pozycyi cłowej nad 20 zł. Klub postępowy uchwalił trwać przy dawnych postanowieniach. Klub lewego centrum uchwalił zgodzić się na podwyższenie cła od kawy aż do 24 zł. i na mierne podwyższenie cła od nafty, jednakże pod warunkiem, jeżeli sprawa załatwiona zostanie rownocześnie z długiem 80 milionowym i restytucyą podatkową.

Wiedeń, 24 stycznia. Minister spraw wewnętrznych bar. Lasser zachorował. Dziś wydano o stanie chorego następujący biuletyn: Słabość podobną jest do tej, którą przebywał br. Lasser tamtego roku, ale tym razem pojawiła się w wyższem stopniu. Chory cierpi na silne kongestye do głowy, połączone z znacznem osłabieniem. Biuletyn podpisali profesor Duchek i prymaryusz Scholz. Najj. Pan posyłał do chorego Swego adjutanta, aby zasięgnąć wiadomości o jego stanie i wyrazić współczucie jego rodzinie.

Wiedeń, 24 stycznia. Według wiadomości, jakie z Konstantynopola otrzymała *Polit. Cor.*, trudności w rokowaniach pokojowych, mianowicie w sprawie przyszłego przekształcenia Bułgaryi i zwrotu kosztów wojennych nie zostały wcale usunięte. Delegaci tureccy mimo swych pełnomocnictw żądali wczoraj w stolicy nowych instrukcyj. Skoncentrowane w Konstantynopolu siły zbrojne wynoszą 110 tysięcy ludzi.

Z Aten donoszą temuż pismu, że nowy gabinet Komundurusa wywołał w całym kraju wojownicze manifestacye, których wpływom nowy gabinet tem mniej zdoła się oprzeć, że sam król osobiście zawsze oświadczał się za stronnictwem czynnej polityki.

Wersal, 24 stycznia. Izba przyjęła ustawę o amnestyi, obejmującej wszystkie delikta prasowe, popełnione w czasie od 16 maja do 13 grudnia 1877.

Londyn, 24 stycznia. W Izbie niższej zawiadomił Northcote, że rząd w poniedziałek zażąda kredytu suplementarnego na cele wojskowe i marynarki.

Wersal, 24 stycznia. W senacie dzisiejszy wybór jednego dożywotniego senatora nie odniósł ponownie rezultatu. Trzeci z kolei wybór odbędzie się za 14 dni.

Konstantynopol, 24 stycznia. Agencya Havasa donosi, że wojska Mehemeta Alego baszy cofnęły się z okolic Kirkilissy do Kuleli-Burgas. Droga z tej miejscowości do Konstantynopola jeszcze jest wolną.

Rossyanie maszerujący na Gallipoli przekroczyli Demstikos.

Największa część dział, które znajdowały się w Adryanopolu, przewieźli Turcy do Czataldży, 60 dział, które zostawić musiano, popsuto przedtem zupełnie.

Izba deputowanych sformułowała skargi przeciw rządowi i urzędnikom i wezwała rząd, aby powstrzymał spadek wartości monety papierowej.

Wiedeń, 25 stycznia (*Tel. pryw.*) Na wczorajszej konferencyj przewodniczących klubowych u księcia Auersperga dep. Grocholski oświadczył, że koło polskie, kierując się interesem państwa, głosować będzie za ustawą o cłach finansowych według projektu rządowego w kwestyi zaś ceł przemysłowych i podatków powodować się będzie interesem kraju, który reprezentuje. Grocholski podnosił, że odrzucenie ceł finansowych grozi ciężkiem przesileniem państwu, na co Giskra rzucił replikę, że niechaj Węgry zwiną swoich niepotrzebnych honwedów, a obejdą się doskonale bez podwyższenia cła.

Dziś wieczór koło polskie odbywa nadzwyczajne posiedzenie i wysłuchawszy sprawozdania Grocholskiego z wczorajszej konferencyi, poweźmie stanowcze uchwały wobec przesilenia.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dymissya gabinetu stanie się rzeczą nieuniknioną, jeżeli izba deputowanych w sprawie taryfy cłowej głosować będzie według wczorajszych uchwał klubów. (Obacz telegramy wiedeńskie wyżej, *przyp. Red.*) O następcach obecnych ministrów krążą najrozmaitsze wieści i kombinacye. Jeżeliby się utworzenie nowego gabinetu nie powiodło, to być może, że mimo niezmienionej sytuacyi powróciłoby do steru dawne ministerstwo. Decyzya korony dotąd niewiadoma.

Grocholski na wczorajszej konferencyi u ministra-prezydenta ks. Auersperga, przestrzegał zgromadzonych przed doprowadzeniem rokowań pokojowych do rozbicia w chwili tak ważnej.

Stan chorego br. Lassera jest groźny.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Northcote i Beaconsfield motywując żądanie kredytu w parlamencie angielskim wyrazili się temi słowy: „Anglia nie chce być zawisłą od humoru Rossyi i od tego, czy Rossyi podoba się udzielić warunków pokoju lub nie!“ Parlament hucznemi oklaskami powitał oświadczenie Beaconsfielda.

Wiedeń, 25 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według telegramów prywatnych, które tu nadeszły, gabinet grecki uchwalił wojnę przeciw Turcyi. Wojska pomaszerowały ku Lamii. Grivas mianowany komendantem w zachodniej Grecyi, Sutios w wschodniej. Król wyjeżdża do obozu pod Lamią. Królowa będzie mianowana regentką. W Izbie wniósł rząd ustawę o przymusowym dodatku na cele wojenne.

Petersburg, 25 stycznia. *Agence Russe* oskarża rząd turecki, że umyślnie szerzy panikę; i powiada, że wypadki przyspieszają przewrot, który prawdopodobnie wymagać będzie interwencyi całej Europy.

Rzym, 25 stycznia. Kilka okrętów udaje się do portów tureckich dla ochrony poddanych włoskich.

Słabość papieża jest zwykłą niedyspozycyą bez żadnego znaczenia.

Londyn, 25 stycznia. W Izbie niższej Northcote podniósł, że dzisiejsza jego zapowiedź, iż rząd w poniedziałek zażąda nadzwyczajnego kredytu, nie da się pogodzić z dawniejszem jego przyrzeczeniem, iż tylko wtedy zażąda kredytu, kiedy znane mu będą warunki pokojowe. Ale wówczas spodziewał się rząd, że najdalej nazajutrz lub pojutrze znać będzie te warunki — a tymczasem tydzień upłynął, a rząd nietylko nie zna warunków, ale nadto znaczne siły rossyjskie posuwają się naprzód w swym marszu. Rząd nie może tedy zwlekać dłużej. (Oklaski ze strony konserwatystów).

Obiega pogłoska, że Carnorvon podał się do dymisyi. (Carnarvon, sekretarz stanu, minister kolonii, stanowczy przeciwnik antirossyjskiej akcyi w gabinecie. *Przyp. Red.*)

Londyn, 25 stycznia. Zaprzeczają wieści o ustąpieniu Carnarvona.

W Izbie wyższej Beaconsfield uzasadniał stanowisko rządu analogicznie z oświadczeniem Northcote'a, dodając, że polityka, którą proponować rząd uważa za rzecz konieczną, nie może być zawisłą od humoru jakiegokolwiek państwa, które odmawia informacyj.

Londyn, 25 stycznia. *Times* donosi, że Carnarvon i Derby wystąpili z gabinetu.

Ateny, 25 stycznia. Kumundurus rozwijał w Izbie program rządowy i oświadczył, że ministerstwo zdecydowało się rozpocząć politykę czynną. czynnie stanąć w obronie praw helenizmu i oswobodzić braci jęczących pod niewolniczem jarzmem tureckiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1878, godz. 2 20 min. Losy kredytowe 160·75, Węg. akcye kredyt 206·75, Akcye anglo-austr. 97·50, Akcye banku Union 65·—, Akcye kolei Karola Ludwika 244·25, Akcye kolei północnej 197·50, Akcye kolei południowej 78·50, Akcye kolei Alföld 114·50, Akcye kolei Elżbiety 162·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 111·50 Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 136·75, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —.—, Akcye banku obrotowego 99.—, Losy tureckie 13·80, Akcye kolei węg.-galic, 93·50, Akcye kolei państwowej 254·—, Akcye banku związkowego 73·,— Rubel papierowy 1·24¼, Węgierskie losy 77·25, Mark niem. 58·70. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 25go stycznia, godzina 10 min. 48. Akcye kredytowe 221·70, Anglo-Austr. 94·—, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 243·75, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·53½. Usposobienie ożywione.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 stycznia 1878 godz. 7 rano

Barometr 719.58 mm. Psychrometr suchy— 1.8°C. Psychrometr wilgotny— 1.9°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin
Temperatura powietrza— 1.4°R.
Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 stycznia 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	50	246	—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. 200 zł. m. k.	119	50	122	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	240		243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	35	85	15
[illegible]	78	50	79	25
5% okresowe	84	35	86	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
[illegible] 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy inne za 100 zł.				
Ogólny roln. kr. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a., w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obl. za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5% m. k.	86	10	86	90
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6%	89	25	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	50	5	60
Napoleondor	9	44	9	54
Półimperyał	9	.2	9	72
Rubel rosyjski srebrny	1	77	1	87
papierowy	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	58	20	59	10
Srebro	102	75	104	50
Kupony w srebrze	102	50	104	25

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 22 stycznia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.70	64.85
luty-sierpień	63.85	64.—
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67	67 20
kwiecień-październik	67.—	67.20
Losy z roku 1839 całe	2[illegible]	295
1839 piąta część	296.—	298
1854 po 250 złr.	108.25	108.75
1860 po 500 złr. 5%	114.50	114.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123.—	124 —
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	136.75	137.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	136.50	137.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5%	140.50	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.80	75.
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.75	83.25
Galicyi	86 50	87 —
Niższej Austryi	104.25	104.75
Siedmiogrodu	77.—	77.75
Węgier	78.25	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—	—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 124	97 75	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	225.10	225.30
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—	—
Gal. zakł. kred.-ziemski a 200 zł.	—	—
Banku narodowego a 600 zł.	815 —	817 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	358 —	360.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.25	164.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
[illegible] po 1000 zł.	1980.	1983 —
	płacą	**żądają**
Kol. Karol Ludwika po 200 zł. m. k.	243 50	246 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121. —	121 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254.50	255 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. sr.	79.—	79.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w. s.	94.50	95.—
5. Listy zast. losow.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 5%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.25	104.50
Gal. zakł. kr. ziem. [illegible] 5%	90.—	92
[illegible]	95.—	96. —
[illegible]	87.25	— —
Gal. Tow. kred. w. a. 4%	78.—	78 75
[illegible] 5%	84.50	85.50
[illegible]		
tach zwrotne	84.50	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. 5%	94.25	94.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	82.—	82.50
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5%	—.—	—.—
[illegible]	84.50	85. —
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68 75	69 25
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów w sr.		
a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.	100.50
[illegible]	94.25	99.75
[illegible]	96.50	97.—
[illegible] IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	76 —	76 50
z r. 1868	71 25	71.75
z r. 1872	66.—	66.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	65.50	66 —
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.	93 50	94 50
	płacą	**żądają**
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.25
Losy miasta Krakowa	14.60	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	23.	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.—	32.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa	21.50	22.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.25	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.75	26.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	118.30	118.70
Paryż za 100 fr.	47.15	47.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.50	5.60 —
„ pełnej wagi	5.58.50	5.60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.45.	9.46.—
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.20	103.30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 24 stycznia 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	60
„ „ „ w srebrze	66	95
Renta w złocie	74	60
Losy pożyczki z roku 1860	114	75
Akcye banku wiedeńskiego	812	—
„ „ kredytowego	224	75
Londyn	118	65
Srebro	103	30 —
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	61 —
100 marek niemieckich	58	70

Dziennik Urzędowy.

(452 1—3) **Edykt.**

L. 51036. C. k. sąd krajowy Lwowski ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Ernestyny Grünfeld, Józefa Berggrün i Leontyny Mangold pto 4000 złr. w. a. celem ściągnięcia wyrokiem z dnia 15 stycznia 1876 l. 68786 przez powodów przeciw Scheindli Itte Katz wywalczonej sumy 3555 złr. 33½ ct. w. a. z 5 proc. odsetkami od 1 grudnia 1870 i dwóch trzecich części kosztów sądowych w kwocie 11 złr. 74 ct. i 66 złr. 82 ct. w. a. kosztów egzekucyjnych, a to: w kwotach 26 złr. 87 ct. 10 złr. 72 ct. 24 złr. 69 ct. i 50 złr. 57 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności 135¾ i połowy części gruntu 55¾ obecnie wedle dom. 46 pag. 179 n. 24 kor. i dom. 107 p. 212 n. 25 hor. Scheindli Itte Katz własnych a powyższej pretensyi za hipotekę służących na dwóch terminach na dniu 7 marca 1878, 11 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych przedsięwziętą będzie. Sprzedaż jest ryczałtową i bez żadnego poręczenia i na powyższych dwóch terminach realności te tylko razem i tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą. Cenę wywołania ustanawia się wedle aktu oszacowania w sumie 16693 złr. w. a. Każdy z licytujących złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 835 złr. w gotówce, książeczkach kasy oszczędności lub papierach pupilarnych. Gdyby na tych terminach nikt nie ofiarował ceny szacunkowej, wyznacza się do warunków ułatwiających termin na dzień 7 maja 1878 o godzinie 5 po południu. Resztę warunków licytacyi jako też wyciąg tabularny realności 135¾ i 55¾ przejrzeć można bądź w tut. sąd. registraturze, bądź na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, mianowicie wiadomych do rąk własnych, z miejsca pobytu zaś nieznanych, Leibe Schneyer, Berta Wittels, Herscha Lauterstein, Rubina Lauterstein, Itte Chaja Lauterstein, Jonasza Eidex, Abrahama Eidex, Józefa Margosches, Leizora Schapira, Feige Katz, Fradel 1 Lauterstein 2 Hersch, Chaima Katz, Salamona Landesberger, Zlate Blauer, Józefa Saula Nathansohn i Benziona Nelken, nareszcie tych wszystkich, którzy by po dniu 15 września 1877 do tabuli na hipotekę połowy realności 135¾ i 55¾ weszli, lub którymby tak uchwała obecna, lub którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata dr. Gajewskiego z substytucyą adwokata dr. Jamińskiego i przez edykt niniejszy.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 22 grudnia 1877.

(272 1—3) **Edykt.**

L. 62.523. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Aleksander Wysoczański, Stefan Chruściel i Teresa z Starczewskich Chruściel o wykreślenie zahipotekowanego jak Dom. 12. p. 5. n. 1 on. obowiązku wyrestaurowania kamienicy przy ulicy Jezuickiej przed tem Orłowska zwanej za umówioną sumę 15.000 złp. i Dom. 12. p. 57 n. 2 on. zapisanej pewności dla sumy 14.000 złp. na rachunek otrzymanej aż do rzeczywistego zrestaurowania kamienicy tak ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. 149 położonej jak też o wykreślenie tych samych ciężarów na nowe ciało tabularne pod l. 149¼ lit. a) jak Dom. 238. p. 441. n. 2 i 3 on. przeniesionych ze stanu biernego tego nowego ciała przeciw Justynie Horodyńskiej a względnie jej spadkobiercom pod dniem 25 listopada 1877 L. 62.523 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego do wniesienia obrony według postępowania pisemnego termin 90 dniowy wyznaczono.

Ponieważ życie i miejsce pobytu Justyny Horodyńskiej a w razie jej śmierci, spadkobierców onejże z nazwiska nieznanych, jest niewiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Gajewskiego z substytucyą adw. dra Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 1 grudnia 1877.

(33) **Obwieszczenie.**

L. 121. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca zmazanie w rejestrze dla firm zarobkowych i gospodarczych podpisu firmowego kasyera towarzystwa zaliczkowego w Krakowie Nikodema Lenczewskiego, z powodu zaszłej śmierci tegoż, a wciągnięcie podpisu firmowego Edwarda Szpicberga Pileckiego, jako kasyera tegoż towarzystwa, który wspólnie z dyrektorem Józefem Kicińskim lub tegoż zastępcą Antonim Marfiewiczem pod napisem firmy towarzystwa podpisywać będzie: Edward Szpicberg.

Kraków dnia 11 stycznia 1878.

(299 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1812. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Michała Dulinna, aby do spadku po zmarłym na dniu 25 października 1875 beztestamentalnie ojcu swym Błażeju Dulinnie w przeciągu jednego roku zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie spadek z zgłaszającemi się dziedzicami i kuratorem dlań w osobie Michała Juszkiewicza z Gwoździca ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Wojnicz dnia 2 sierpnia 1877.

(221) **Obwieszczenie.**

L. 34794. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Salomona Sachsa, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów mięszanych w Chrzanowie, podpisując takową: „Sal. Sachs".

Kraków d. 14 grudnia 1877.

(304 1—3) **Edykt.**

L. 66682. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy w sprawie towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przeciw Franciszkowi hr. Komorowskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. celem doręczenia nakazu zapłaty z 6 października 1877 l. 52724 pozwanemu Franciszkowi hr. Komorowskiemu, obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież celem dalszego zastępowania go w tej sprawie, ustanawia dla rzeczonego pozwanego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Goreckiego z zastępstwem p. adw. dra Rogalskiego, a doręczając jednocześnie rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, uwiadamia o tem przez niniejszy edykt pana Franciszka hr. Komorowskiego.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 22 grudnia 1877.

(301 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12188. Dnia 11 marca 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 42¼ w Żółkwi do lego należącej masy po Krystyanie Rehfeld do Julii Rehfeld należącej i realności pod l. 44⅕ w Żółkwi Julii Rehfeld własnej na rzecz Dawida Grüssa pto 690 złr. z pn.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota szacunkowa 2016 złr. 50 ct. drugiej zaś kwota 1434 złr.

Wadyum 10 proc. — Sprzedaż nastąpi ewentualnie także niżej ceny szacunkowej. — Resztę warunków licytacyi jakoteż akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew dnia 4 stycznia 1878.

(323 1—3) **Edykt.**

L. 7298. W dniu 28 lutego 1878, 29 marca 1878 i dniu 12 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 69 w Zalasiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Palusa własnej.

Wadyum wynosi 65 zł. w. a. zaś cena wywołania 645 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 24 grudnia 1877.

(430 1—3) **Edykt.**

L. 9166. C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Altera Gugig przeciw Ilkowi i Małance Torousom o 152 złr. w. a. z pn. odbędzie się w biórze sądowem w dniach 11 kwietnia, 16 maja i 27 czerwca 1878, zawsze o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników pod l. 10/9 w Sadzowce położonej na 435 złr. 40 ct. w. a. ocenionej, a wadyum złożyć się mające wynosi 43 złr. 54 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn dnia 17 listopada 1877.

(293) **Kundmachung.**

Z. 14485. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gegeben, daß bei der am 17 Juli 1877 zu Tyśmienitz abgehaltenen Generalversammlung der Darlehensgenossenschaft „Eintracht„ an die Stelle des ausgetretenen Vorsteher-Stellvertre ter Ozias E. Münz, das Genossenschaftsmitglied Samuel Thenen, Handelsmann in Tyśmienitz als Vorstands-Stellvertreter gewählt und als solcher in das Genossenschafts-Register eingetragen würde.

Vom k. k. Kreisgerichte

Stanislau am 9 Dezember 1877.

(440 1—3) **Edikt.**

Z. 9987. Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß in der Exekutionssache der k. k. priv. österreich. Hypothekenbank in Wien gegen Dawid Hilferdieng behufs Hereinbringung des Darlehensrestes pr. 3779 fl. 67 kr. sammt 6 proc. Zinsen seit 6 Juli 1876 der Erkenntnißgebühr 27 fl. 77 kr. Klags- und 54 fl. 31 kr. Exekutionskosten und der gegenwärtigen im Betrage pr. 27 fl. 95 kr. österr. W. die exekutive Feilbiethung der schuldnerischen zur Hypothek dienenden Realität cons. 1557 tab. 1688 in Brody bewilligt wird, und zur Vornahme derselben drei Termine und zwar auf den 8ten Februar, 11ten März und 9ten April 1878 jedesmahl um 10 Uhr Vormitags im Gerichtsgebäude bestimmt werden den Ausrufspreis bildet der Betrag 21.528 fl. ö. W.

Das Vadium beträgt 2152 fl. 80 kr. ö. W. die übrigen Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Brody, am 20ten Dezember 1877.

(453 1—3) **Edykt.**

L. 63300. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnienia c. k. uprzywilejowanemu galicyjskiemu akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Racheli Bohin należącej się pretensyi 284 zł. 40 ct. i 4839 zł. 80 ct. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 79¾ we Lwowie położonej, wedle dom. 64 pag. 128 n. 13 haer. i p. 129 n. 17, 18, 19 haer. Racheli Bohin własnej, dnia 4 marca i 8go kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej ceny wywołania 11459 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie. że jako wadyum kwota 1145 zł. 90 ct. w. a. ma być złożoną, że cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 11459 zł. przyjęta, i że warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno. W końcu, iż dla niewiadomych z miejsca pobytu Ozyasza Schlammer, Sary i Baszy Fuchs, tudzież Goldy Blum, a w razie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich tych, którzy po 31 października 1877, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się dotyczące z jakiegobądź powodu wcale nie lub wcześnie przed terminem licytacyi doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bobownik kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Gajewski mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 29 grudnia 1877.

(222) **Edykt.**

L. 33156. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż wierzyciele Franciszka Tetschla jawnego spólnika upadłej firmy handlowej braci Tetschlów w Białej na zniesienie konkursu tut. sąd. edyktem z dnia 2go lutego 1875 l. 2757 na majątek tego osobiście odpowiedzialnego spólnika otworzonego zezwolili, co niniejszem z utrzymaniem swej mocy otwartego pomieniona uchwałą konkursu co do majątku braci Tetschlów i osobiście odpowiedzialnych wspólników Jana i Jerzego Tetschlów zarządza się.

Kraków dnia 15 grudnia 1877.

(220) **Obwieszczenie.**

L. 36460. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Maryi Domagała, której używać taż będzie jako właścicielka handlu towarów mięszanych w Tenczynku, podpisując takową: „Marya Domagała".

Kraków d. 28 grudnia 1877.

(389 3—3) **Edykt.**

L. 3885. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 98 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 11 lutego 1878, dnia 11 marca 1878, dnia 8 kwietnia 1878, każdym razem o godz. 9 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej w Hnyle pod nr. k. 10/55 położonej na 270 złr. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej i dłużnika Teodora Matiasza własnej.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Borynia 27 września 1877.

(114 3—3) **Edykt.**

L. 2847. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, na mocy przepisu §. 375 i 376 p. k., iż w dniu 4 grudnia 1877 na jarmarku w Niepołomicach niejakiej Teresie Gołdzińskiej odebrano różne przedmioty a mianowicie dwa naczynia blaszane, chustkę wełnianą, dwie pary spodni, barechetu kilkanaście łokci, nie mniej gotówką w kwocie 5 zł. 32 ct. w. a. które to rzeczy w szczególności towary na mocy wyraźnego jej przyznania, handlarzom izraelickim nieznanym z nazwiska i miejsca skraść miała, zaś pieniądze z posiadania których Teresa Gołdzińska wytłómaczyć się nie może prawdopodobnie także z kradzieży pochodzą.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem właścicieli nie znanych, ażeby się w przeciągu jednego roku od czasu ostatniego ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosili i swe prawa do własności wymienionych rzeczy wykazali.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 11 grudnia 1877.

(109 3—3) **Edykt.**

L. 36150. C. k. sąd [illegible]owy podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu wekslowego Salomona Klausnera przeciw Henrykowi i Ludwice małż. Komarom o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. na zasadzie którego poleca się Henrykowi Komarowi i Ludwice Komarowej jako akceptantom wekslu z daty Kraków 3 marca 1877 za trzy miesiące a dato płatnego aby sumę wekslową 500 zł. wraz z procentem zwłoki po 6 proc. od dnia 4 czerwca 1877 i kosztami pozwu 9 zł. na zlecenie Salomona Klausnera zapłacili, ustanawia dla nieobecnego z miejsca pobytu Henryka Komara kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wilkosza z substytucyą adw. Goldmanna i poleca Henrykowi Komarowi aby przeciw rzeczonemu nakazowi zapłaty albo osobiście swe wniósł zarzuty lub ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył.

Kraków 21 grudnia 1877.

(393 3—3) **Edykt.**

L. 5603. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 479 złr. 60 ct. w. a. z przynależytościami na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 192/122 w Rajbrocie położonego, dłużnika Wojciecha Drąga własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1378 złr. 40 ct. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie: dnia 27 lutego 1878, dnia 27 marca 1878 i dnia 1 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 1000 złr. w. a. wadyum 100 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 20 listopada 1877.

(394 3—3) **Edykt.**

L. 68829. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa na prośbę dr. Konrada Gregorowicza niniejszym edyktem tych, którzyby posiadali weksel ddto Berno 18 września 1867 przez braci Samek na własną ordrę wystawiony, na 400 złr. opiewający, w dniu 29 lutego 1878 we Lwowie płatny, przez pana J. Kühmayer akceptowany, a przez braci Samek na rzecz dr. Konrada Gregorowicza żyrowany, by takowy c. k sądowi krajowemu w 45 dniach od dnia ogłoszenia edyktu przedłożyli, gdyż inaczej weksel ten będzie amortyzowanym.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 29 grudnia 1877.

(158 3—3) **Edykt.**

L. 11618. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się w trzech terminach mianowicie w dniach 8 marca, 12 kwietnia i 10 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjny publiczny przetarg realności pod l. 38 w Rostokach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Ułasija Gawryleka własnej, na zaspokojenie pretensyi dłużnej w kwocie 337 złr. w. a. z pn. na rzecz Judy Steinbrechera.

Cenę wywołania powyższej realności stanowi kwota 780 złr. w. a.

Powyższa realność sprzedaną zostanie na dwóch pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Bliższe warunki licytacyjne, i protokół zastawniczego opisania i oszacowania na przetarg wystawionej realności mogą być każdego czasu w tus. registraturze przejrzane.

Kuty 18 października 1877.

(126 3—3) **Edykt.**

L. 11602. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Gastfreunda, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 10 listopada 1877 l. 10024 intymującej decyzyę c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 października 1877 l. 19700 zapadłą w skutek rekursu ks. Grzegorza Łopatyńskiego od t. s. uchwały z dnia 21 lipca 1877 l. 6159, którą żądaniu tegoż o wydanie obligacyi indemnizacyjnych za zniesione powinności poddańcze dóbr Czercze dla niego w depozycie przechowanych odmówiono, wraz z rubryką podania do l. 6159 i rekurowaną uchwałą z 21 lipca 1877, l. 6159. niemniej też do dalszego zastępywania Abrahama Gastfreunda w sprawach indemnizacyjnych dóbr Czercze ustanawia kuratorem adw. dr. Ludwika Heynego i temuż rzeczoną uchwałę doręcza.

Złoczów dnia 22 grudnia 1877.

(396 3—3) **Konkurs.**

L. 1287. Przy tutejszych izraelickich szkołach ludowych jest do obsadzenia prowizoryczna posada nauczyciela lub nauczycielki języka polskiego i niemieckiego z płacą 300 złr. rocznie i ewentualnie z dodatkiem funkcyjnym 100 złr w. a.

Osoby ubiegające się o tę posadę mają wykazać kwalifikacyę na nauczyciela lub nauczycielkę przedmiotów szkół ludowych i dotychczasową aplikacyę.

Dotyczące prośby podane być mają do końca lutego 1878 do przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przy obsadzeniu rzeczonej posady wyznanie religijne ubiegających się żadnej nie będzie stanowić różnicy.

Lwów dnia 20 stycznia 1878.

(391 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6073. C k. sąd powiatowy Lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 31 stycznia 1878, dnia 7 marca 1878 i dnia 11 kwietnia 1878 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 23 w Dwerniku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Łachmana recte Makucha własnej na zaspokojenie pretensyi gal. c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 250 złr. zaś wadyum 25 złr.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska dnia 22 listopada 1877.

(390 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5082. Dnia 19 lutego, dnia 19 marca i dnia 30 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya części realności nr. 53 w Paszczynie dłużników Mikołaja i Maryanny Gawłów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na pokrycie pretensyi Katarzyny Machnicowej w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 920 złr. wadyum 92 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dębica dnia 20 grudnia 1877.

(392 3—3) **Edykt.**

L. 482. W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 29 marca, 26 kwietnia i 29 maja 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Pawła Żelaznego pod l. 672 w Sokołowie położonej.

Cena wywołania 205 złr. w. a. wadyum 21 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania, i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 17 stycznia 1878.

(151 2—3) **Edykt.**

L. 36311. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu p. Eugenii Siemońskiej przeciw Henrykowi Komarowi depr. 21 grudnia 1877 na zasadzie skryptu dłużnego z daty Bochnia 16 września 1862 na zasadzie którego powódka Eugenia Siemońska intabulacyę prawa zastawu dla zaskażonej niniejszym pozwem sumy w stanie biernym dóbr Ostrów i Zatoka, pozwanego Henryka Komara własnych, na mocy prawomocnej uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 23 lutego 1864 do l. 6393 uzyskała, c. k. sąd krajowy poleca pozwanemu Henrykowi Komarowi w moc rozporządzenia cesarskiego z dnia 21 maja 1855 nr. 95 Dz. p. p. tudzież §. 1 lit. c. rozp. min. z 18 lipca 1859 nr. 130 D. p. p., aby zeznaną powyższym skryptem dłużnym sumę 7000 złr. w. a. w 4 proc. listach zastawnych galicyjskiego stanowego towarzystwa kredytowego na walutę austryacką opiewających wraz z resztą ekwiwalentu za kupony w dniu 30 czerwca 1877 płatne w kwocie 50 złr. w. a. tudzież z kuponami, z których pierwszy w grudniu 1877 płatny i kosztami obecnego pozwu w kwocie 17 złr. 8 ct. przyznającemi się p. Eugenii Siemońskiej w dniach 45 pod rygorem egzekucyi sądowej zapłacił, lub w tymże samym czasokresie przeciw niniejszemu nakazowi do sądu wniósł zarzuty, oraz iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Komara ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wilkosza z substytucyą adw. dr. Goldmanna i poleca Henrykowi Komarowi, aby ustanowionemu kuratorowi służących mu dostarczył środków obrony, lub też ustanowionego z własnej poręki zastępcę sądowi podał.

Kraków 28 grudnia 1877.

(216 2—3) **Edykt.**

L. 65378. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny przeciw małżonkom Ernestowi i Anieli Barcnom Dlauhowskim pod dniem 27 września 1877 l. 51251 pozew wniósł, prosząc o pomoc sądową ponieważ miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Bobownika z substytucyą adw. dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy postępowania w sprawach wekslowych przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 15 grudnia 1877.

(188 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7413. Na zaspokojenie długu Samuela Laufera w kwocie 20 złr. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności Mychała Atamańczuka w Bouszowie pod konss. l. 87 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, dnia 7 marca 1878 9 kwietnia 1878 i 14 maja 1878 o godzinie 10 zrana.

Za cenę wywołania szacunkową w kwocie 47 złr. w. a. Wadyum wynosi 5 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Halicz 17 listopada 1877.

(377 2—3) **Edikt.**

Z. 65620. Vom k. k. Landes als Handels und Wechselgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der durch Gabriele Kleinberg wider Salamon Verkauf erstiegten Wechselrestforderung von 300 fl. ö. W. sammt 6 pr. Zinsen vom 6 Mai 1877, den Gerichts- und Exekutionskosten pr. 8 fl. 87 kr. und 14 fl. 67 kr. ö. W. so wie der gegenwärtig mit 13 fl. 47 kr. ö. W. zuerkannten Kosten die exekutive öffentliche Feilbiethung der, der obigen Forderung sammt Nebengebühren zur Hypothek dienenden für Salamon Verkauf im Lastenstande der dem Joel und der Mariem Gittel zw. N. Lifschütz gehörigen Realität Nr. $821^2/_4$ in Lemberg nt. Dom. 235 pag. 924 n. 20 on. intabulirten Kaufschillings Restsumme pr. 1800 fl. rückzahlbar in 33 halbjährigen vom 20 März 1877 beginnenden am 20 März und 20 September Jahres fälligen Raten a 90 fl. ö. W. unter der Strenge der Rückzahlung desnoch ausstehenden Restes auf einmal sammt 24 pr. Zinsen vom Tage des Versäumnisses für den Fall der nicht pünktlichen Ratenzahlung unter nachstehenden Bedingungen Hiergerichts abgehalten werden wird.

1. Gegenstand der Feilbiethung bildet die im Lastenstande der Realität Nr. $821^2/_4$ in Lemberg laut Dom. 235 pag. 924 n. 20 on. zu Gunsten des Salomon Verkauf intabulirte Summe pr. 1800 fl. ö. W. sammt Nebgebühren,
2. Als Ausrufspreis wird der Nominalwerth der feilzubietenden Summe das ist der Betrag pr. 1800 fl. ö. W. festgesetzt.
3. Zur Vornahme dieser Feilbietung werden drei Termine und zwar: auf den 1 März, 18 März und 15 April 1878 jedesmal um 11 Uhr Vomittags mit dem anberaumt, daß die feilzubiethende Summe pr. 1800 fl. ö. W. an den beiden ersten Terminen nur um oder über den Nominalwerthe pr. 1800 fl. ö. W. beim dritten dagegen auch unter dem Nominalwerthe um was immer für einen Betrag an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.
4. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Nominalwerthes pr. 1800 fl. ö. W. das ist den Betrag pr. 180 fl. ö. W. als Vadium baar, in galizischen Sparkassabücheln, in Pfandbriefen der galizischen Hypothekenbank oder in Staatspapieren nach dem in dem letzten Amtsblatte der Gazeta Lwowska ersichtlichen Kourse zu Händen der Lizitations-Kommission zu erlegen, welches Vadium dem Meistbinther in den Kaufpreis eingerechnet, den übrigen Kauflustigen aber nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.
5. Von dem im Punkte 4 stipulirten Erlage des Vadiums, wird die Exekutionsführerin Gabriele Kleinberg für den Fall als sie mitlizitiren wollte nur als dann befreit sein, wenn der Betrag des Vadiums pr. 180 fl. öst. Whrg auf ihrer über der feilzubiethenden Summe haftenden Forderung am ersten Platze intabulirt sein wird.
6. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitationsakt zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides den ganzen Kaufschilling mit Einrechnung des Vadiums in das gerichtliche Depositenamt baar zu erlegen, widrigens auf seine Gefahr und Kosten das Lizitationsobjekt an einem einzigen Termine um was immer für einen Preis auch unter dem Nominalwerthe an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird, und er nicht nur mit dem erlegten Vadium, welches zu Gunsten der Hypothekargläubiger verfallen wird, sondern auch mit seinem sonstigen Vermögen verantwortlich bleiben wird.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Tabularextrakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hiezu werden die Kauflustigen vorgeladen, und hiemit auch diejenigen Gläubiger, welche nach dem 8 November 1877 als dem Ausfertigungstage des Tabularextractes an die Gewähr der feilzubietenden Summe gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Bescheid zu spät oder gar nicht zugestellt werden würde, zu Händen des hiemit in der Person des Advokaten Herrn Dr. Rares mit Substituirung des Advokaten Herrn Dr. Raabe bestellten Kurators verständigt.

Lemberg den 29 Dezember 1877.

(404 2—3) **Edikt.**

Z. 1067. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Krzywcze Bez. Mielnica wohnenden Krämers Dawid Lande der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Mielnica Hr. Hampel bestimmt zur einstweiligen Masseverwalter aber der Hr. Salamon Zimmermann bestellt werden. Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes angerechnet beim Bezirksgerichte in Mielnica nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile; zur Anmeldung, und bei der Liquidirungs-Tagfahrt welche gleichzeitig auf den 28 März 1078 in Mielnica anberaumt und zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Masseverwalters, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu brauchen.

Zur bestimmung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger Ausschußes wird die Tagfahrt vor dem Konkurskomisär in Mielnica anberaumt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreis-Gerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol oder Mielnica wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Hr. Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 19 Jänner 1878.

(409 2—3) **Edykt.**

L. 17665. C. k. sąd miejs. deleg. powiatowy w Rzeszowie ogłasza nininiejszem, iż na rzecz Dawida Pasternaka celem zaspokojenia sumy 480 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 15 lutego 1878 na dniu 20 marca 1878 i na dniu 29 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 81 rep. 28 w Palikówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Katarzyny Cyrukowej własnej.

Cena szacunkowa 1240 złr. a wadyum 124 złr. wynosi.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów 17 grudnia 1877.

(408 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 17884. C. k. sąd delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej zakładu upryw. kredytowego włościańskiego przeciw Stanisławowi Chmielowi w Niechobrzu pto. 281 zł. 27 ct. odbędzie się w dniu 31 stycznia. 28 lutego i 29 marca 1878 w tutejszym gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 28/120 w Niechobrzu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, będącej własnością Stanisława Chmiela z wyłączeniem 5 morgów gruntu, przyczem realność na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cena 600 zł., zakład wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów 20 grudnia 1877.

(201 2—3) **Edykt.**

L. 26057. C k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem Władysława Emila Bobka, że przeciw niemu towarzystwo zaliczkowe w Krakowie na dniu 24 sierpnia 1877 l. 22774 wniosło pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 złr. w załatwieniu którego na dniu 31 sierpnia 1877 l. 22774 nakaz zapłaty wydany został. Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Emila Bobka wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Wędrychowskiego ze substytucyą adwokata Trojanalskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w przeciągu trzech dni albo sam zarzuty swoje wniósł lub też potrzebne dokumenta i informacye ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 5 października 1877.

(424 2—3) **Edykt.**

L. 1782. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa koukursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. d. p. p. położony majątek Henryka Weissgaerbera właściciela realności w Falkenstein powt. Szczerzec.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Leżranskiemu c. k. sędziemu powiat. w Szczercu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Leizora Weilera w Szczercu, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 stycznia 1878 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 28 lutego 1878 i podać ją na terminie na dzień 14 marca 1878 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 12 stycznia 1878.

(202 2—3) **Edykt.**

L. 36415. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu Maryi Sobolewskiej przeciw kasie oszczędności miasta Krakowa tudzież z miejsca pobytu niewiadomym Henrykowi Komarowi, Antoninie Dziwlik i Leopoldowi Bondemu o wydanie walorów w pozwie wymienionych de pr. 22 grudnia 1877 do l. 36415 c. k. sąd krajowy celem doręczenia tegoż pozwu, tudzież dalszego przeprowadzenia sporu ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Henryka Komara, Antoniny Dziwlik i Leopolda Bondego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Wilkosza z substytucyą adwokata dr. Goldmanna i poleca Henrykowi Komarowi, Antoninie Dziwlik i Leopoldowi Bondemu, aby ustanowionemu kuratorowi służących im środków obrony udzielili, lub też ustanowionego z własnej poręki zastępcę sądowi podali.

Kraków 28 grudnia 1877.

(405 2—3) **Edykt.**

L. 19015. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 15 lutego 1878 o godzinie 10 przed poł. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. 679/6 w Tarnopolu położonej do Józefy Skrzywan należącej a to i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 4508 złr. 38 ct. w. a. wadyum 90 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 24 grudnia 1877.

(399 2—3) **Edykt.**

L. 1081. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego jakoteż do nieruchomego w krajach gdzie postępowanie konkursowe z dnia 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Markusa Krell w Tarnopolu otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adw. dr. Melchiora Axelrada w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w tokn do 10 marca 1878 w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić i na terminie 21 marca 1878 o godz. 3 po południu który z strony c. k. komisarza wyznaczonym i ogłoszonym będzie płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycieli, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dzień 4 lutego 1878 o godzinie 3 po południu, na którymto terminie wierzyciele stawić sie i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycielom nie mieszkających w okręgu c. k. miej. del sądu powiatowego w Tarnopolu by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1878.

(211 3—3) **Edykt.**

L. 3389. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że Agnieszka Kobylecka, urodzona Sanojca, z Kołomyi na mocy §. 273 n. c. za głupkowatą uznana. i dla niej pan Antoni Przygrodzki z Kołomyi na kuratora ustanowiony został.

Kołomyja dnia 25 kwietnia 1877.

(223 3—3) **Edykt.**

L. 25809. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że losy pożyczki premiowej miasta Krakowa nr. 64072 i 64073 posiadaczowi Dawidowi Schönfeldowi zginęły i wzywa każdego, kto by przerzeczone losy posiadał, aby takowe w przeciągu roku jednego, 6 tygodni i trzech dni od dnia płatności losu przedłożył tutejszemu c. k. sądowi krajowemu, ile że w razie przeciwnym losy te za umorzone uznane będą i wszelkie później ogłoszone prawa do tych losów żadnego znaczenia mieć nie będą.

Kraków dnia 2 listopada 1877.

(153 3—3) **Edykt.**

L. 16322. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla Jędrzeja Groch z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie egzekucyjnej Leona Zangen przeciw temuż o zapłacenie sumy wekslowej 116 złr. z pn. kuratorem adwokata dr. Tarnawskiego z zastępstwem adwokata dr. Baumfelda i doręcza kuratorowi uchwałę z dnia dzisiejszego, dozwalającą egzekucyjne oszacowanie realności dłużnika pod l. k. 157 rep. 31 w Pełkiniach położonej.

Przemyśl 19 grudnia 1877.

(200 3—3) **Edykt.**

L. 34560. C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu wekslowego Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie przeciw nie, wiadomemu z miejsca pobytu Henrykowi Komarowi o zapłacenie sumy wekslowej 450 zł. na zasadzie którego równocześnie nakaz zapłaty się wydaje, na sumę 450 zł. wraz z procentem zwłoki po 6 proc. od dnia 5 grudnia 1877 i kosztami pozwu w kwocie 5 zł. przeciw Henrykowi Komarowi jako akceptantowi wekslu z daty Kraków 22 lutego 1877 za okazaniem płatnego na sumę 500 zł. opiewającego się wydaje, ustanawia kuratora w osobie adw. Wilkosza z substytucyą adw. Goldmana i poleca Henrykowi Komarowi, aby przeciw rzeczonemu wykazowi zapłaty albo osobiście swe wniósł zarzuty lub też ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony udzielił.

Kraków 7 grudnia 1877.

(387 3—3) **Edykt.**

L. 4601. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia c. k. uprz. zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 300 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 104/32 w Truchanowie położonej dłużnika Fedora Hnatów własnej na 1200 złr. w. a. oszacowanej na dniu 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1878 a ewentualnie na dzień 28 marca 1878, każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przedsięwziętą zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego
Skole dnia 1 grudnia 1877.

(159 3—3) **Edykt.**

L. 4142. C. k. sąd powiatowy w Radłowie celem zaspokojenia pretensyi Józefa Hawerlanda w kwocie 640 zł. p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 19 w Rajsku położonej dłużników Jędrzeja Klicha ojca i Jędrzeja Klicha syna, własnej, na dniu 30 stycznia, 6 marca i 3 kwietnia 1878 każdym rezem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi tegoż sądu przed sięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2353 zł, wadyum zaś 236 zł. w. a.

Akt opisania i ocenienia tej realności, równie jak i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Radłów dnia 1 września 1877.

(157 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5323. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości. iż celem zapłacenia Chanie Brenner kwoty 200 złr. kosztów już przyznanych w kwotach 10 zł. 18 ct. 12 złr. 93 ct. 2 złr. 9 ct. 10 złr. 14 ct. i i kosztów tego podania za strąceniem jednak już upłaconej kwoty 200 zł. w. a. odbędzie się w dniu 15 lutego 1878 i w dniu 15 marca 1878 publiczna sprzedaż realności pod l. 19 w Zrenczycach położonej.

Cena wywołania wynosi 480 złr. wadyum 48 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 30 listopada 1877.

(100 —3) **Edykt.**

L. 5466. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wzywa tych którzy jako wierzyciele do spadku po zmarłym na dniu 30 lipca 1873, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mieczysławie Ulanieckim c. k. podporuczniku obrony krajowej nieczynnej z Jaremkowa pretensyę mają, ażeby w sądzie tutejszym na dniu 4 lutego 1878 o 9 godz. przed południem celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyi się stawili albo aż do tego czasu prośbę swą pisemnie wnieśli, inaczej bowiem do spadku jeżeli takowy zapłaceniem zgłoszonych należytości wyczerpanym zostanie pretensyi mieć nie będą, jeżeli takowa nie jest zahipotekowaną.

Z c. k. sądu powiatowego
Sądowa Wisznia dn. 18 grudnia 1877.

(400 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5633. Przez c. k. sąd powiatowy w Uścieczku zostanie w dniach 29 stycznia, 27 lutego i 28 marca 1878 na zaspokojenie należącej się c. k. uprz. zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 150 zł. w. a. z pn. realność dawniej rustykalna pod nr. 47 w Kapuścianach położona Iwanowi i Todosce Kapuścianom własna na 400 zł. a. w. oszacowana w zabudowaniu c. k. sądu powiatowego w Uścieczku przez publiczną licytacyę sprzedaną; co się do powszechnej wiadomości podaje, z tem że bliższe warunki przetargu w tusądowej registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Uścieczko dnia 24 listopada 1877.

(366 3—3) **Edykt.**

L. 6429. Podaje się do publicznej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 lipca 1876 l. 15853 w sprawie egzekucyjnej Reginy Piotrowskiej, przeciwko Wincentemu i Antoninie Skawińskim pto zapłacenia kwoty wekslowej 400 złr. w. a. z pn. zostaną sprzedane w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w dniach 28 lutego. 28 marca i 9 maja 1878 r. każdym razem o 9 godzinie rano, w drodze publicznej licytacyi $^3/_4$ części realności pod nr. 370/303 w Wieliczce położonej, tworzącej ciało tabularne podług lib. dom. t. IX. pag. 192, własność Antoniny 1 ślubu Kuchno 2 Skawińskiej stanowiącej.

Cenę wywołania tych $^3/_4$ części pomienionej realności stanowi wypośrodkowana cena szacunkowa 632 złr. 55 ct. w. a.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania, to jest kwota 64 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania, wolno jest stronom chęć kupna mającym przejrzeć w godzinach urzędowych w registraturze tutejszego c.-k. sądu powiatowego.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka 7 stycznia 1878.

(378 3—3) **Edykt.**

L. 13090. C. k. sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż wskutek uchwały c. k. sądu krajowego z dnia 27 października 1877 l. 56009 Grzegorz Zagórny mieszkaniec wsi Zboisk, za obłąkanego uznany i nad osobą i majątkiem tegoż kurator w osobie Gabryela Górala ustanowionym został.

Lwów dnia 21 grudnia 1877.

(138 3—3) **Edykt.**

L. 12473. Panią Julię Gryglewską z miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, iż dla niej w sprawie ustnej gminy miasta Kołomyi, przeciw nieobjętej masie spadkowej po Stanisławie Gryglewskim tudzież Julii Gryglewskiej o zapłacenie kwoty 495 złr. 28 $^1/_2$ ct. w. a. z pn. pozwem z dnia 21 stycznia 1874 do l. 775 rozpoczętej uchwałą z dnia 30 sierpnia 1876 l. 5740 ck. notaryusz Maksymilian Thürmann w Kołomyi jako kurator ustanowiony i temuż wszystkie uchwały w sporze tym zapadłe doręczonemi zostały i nadal doręczane będą.

Wzywa się ją przeto, ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej skutki złe ztąd wyniknąć mogące, sama sobie przypisze.

C. k. m. d. sąd powiatowy
Kołomyja dnia 27 listopada 1877.

(381 3—3) **Edykt.**

L. 65500. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Stanisław i Zofia małż. Ruccy tudzież Paweł Freund jako właściciel dóbr Dąbrowy czyli Pastewnika i jako pełnomocnik Krystyny Laise przeciw Filipowi Annie Farthner, Teresie Weigle, Emilii Etmajer zamężnej Mahlner, Maurycemu Schnirch, Ignacemu Schnirch, Joannie Schnirch, Edmundowi Schnirch i spadkobiercom Teresy Breuer 2 voto Kopeckiej i innym pod dniem 11 grudnia 1877 l. 65500 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili wskutek czego pozew uchwałą z dnia 15 grudnia 1877 do l. 65500 do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu wymienionych pozwanych ewentualnie spadkobierców lub prawonabywców tychże jest niewiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Kornela Hofmana ze substytucyą adwokata Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wymienionych zapozwanych ewentualnie spadkobierców lub prawonabywców tychże aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 15 grudnia 1877.

(54 3—3) **Edykt.**

L. 35450. Zawiadamiamy niniejszym edyktem Józefa Ponseta, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Hieronim Przeciszewski wniósł 29 października 1877 pozew N. 29762 o zapłacenie 95 zł. 45 ct. wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na 28 stycznia 1878 w sądzie tutejszym wyznaczonym i dla Józefa Ponseta adwokata Eibenschütza z substytucyą adwokata Goldmanna kuratorem ustanowionym został, z którym sprawa wedle postępowania sumarycznego przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem Józefa Ponseta. aby na powyższym terminie, albo sam stawa albo kuratorowi swoje środki obronnie udzielił, lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie będzie przypisać musiał.

Kraków 21 grudnia 1877.

(145 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3956. Kość Antoniuk gospodarz z Opulska uznany marnotrawcą; kuratorem dlań mianowany Stefan Lenczuk gospodarz z Opulska.

Sokal 5 kwietnia 1877.

(364 3—3) **Edykt.**

L. 7810. W dniach 25 lutego, 18 marca i 1 kwietnia 1878 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Hryńka Dawikowskiego własnej pod nr. 54 w Busku (lipiboki) położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 35 złr. w. a. z p. n. na rzecz Arona Rotenberga.

Cena wywołania 245 zł. w. a. wadyum 10 proc.

C, k. sąd powiatowy
Busk d. 13 listopada 1877.

(444 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8131. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przeprowadzi w tusąd. kancelaryi w dniach 15 lutego, 28 lutego i 7 marca 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 32 w Brodkach ciała tabularnego niestanowiącej celem wydobycia kwoty 280 złr. zpn. Henochowi Rutterowi od Iwana Bołtacza się należącej.

Cena wywołania wynosi 242 złr. wadyum 25 złr. na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej; na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szerzec 2 grudnia 1877.

(443 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5288. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że w sprawie Maryanny 1 Mikułej 2 Pilchowej, jako prawonabywczyni Jana Białoty, o zapłacenie sumy 441 złr. w. a. uchwałą tut. sądu z dnia dzisiejszego dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę, połowy gospodarstwa pod l. 41 w Rzeszotarach powiecie Wielickim położonej, dłużnika Antoniego Kuca własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej. Licytacya odbędzie się w sądzie tutejszym na trzech terminach t. j. dnia 13 lutego, 13 marca i 10 kwietnia 1878, każdego razu o godzinie 9 przed południem. Cenę wywołania stanowi kwota 655 złr. w. a. wadyum 66 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze lub przy licytacyi.

Podgórze dnia 11 listopada 1877.

(441 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9878/77. W dniach 22 lutego, 29 marca i 1 maja 1878 zawsze o godzinie 10 rano, sprzedaną będzie realność na św. Stanisławie pod nr. 18 sepr. nr. 11 położona do masy leżącej ś. p. Wojciecha Pojaska należąca, ciała tabularnego nie stanowiąca za dług Arona Messinga w sumie 74 złr. 40 ct. w. a. zpn. Cena wynosi 350 złr. w. a. a wadyum 35 złr. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Halicz dnia 30 listopada 1877.

(442 1—3) **Edykt.**

L. 6291. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia nieobecnego Walentego Kota, że 25 stycznia 1875 zmarła w Nowej-Górze Zofia Kot matka jego, z pozostawieniem kodycylu, a zarazem wzywa go, by w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach deklaracyę swą do spadku wniósł po upływie czasu tego, bowiem będzie spadek przeprowadzony z deklarowanemi spadkobiercami i z kuratorem jego w osobie Kaźmierza Kurdziela ustanowionym.

Krzeszowice dnia 19 stycznia 1878.

(451 1—3) **Edykt.**

L. 2343. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jana Jurkowskiego, że na prośbę Frydyryka Sabatowskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa i Maryi Jurkowskich pto. 197 złr. 40 ct. w. a. uchwałą z dnia 17 listopada 1877 do l. 38521 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 112¼ dozwoloną została, która się w dniu 31 stycznia 1878 i 28 lutego 1878 w sądzie tutejszym odbyć ma.

Ponieważ rezolucya ta Janowi Jurkowskiemu współwłaścicielowi realności pod l. 112¼ dla niewiadomego z miejsca pobytu doręczoną być nie może, ustanawia się do zastępowania i na tegoż koszta i szkodę tutejszego adwokata dr. Gajewskiego z zastępstwem adwokata dr. Kuczkiewicza kuratorem, któremu rezolucyę powyższą doręczyć się rozkazuje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Jana Jurkowskiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(208) **Obwieszczenie.**

L. 33512. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Abrahama Leiby Hochwalda, której używać tenże będzie jako wekslarz pieniężny w Krakowie podpisując takową: „A. L. Hochwald“.

Kraków 30 listopada 1877.

(432 1—3) **Edykt.**

L. 18. Podając wypadek śmierci c. k. notaryusza Józefa Brauna z Frysztaka do publicznej wiadomości wzywa się wszystkich, którzyby według §. 25 1. ustęp ust. not. na mocy swego ustawniczego prawa zastawu pretensye do zaspokojenia z kaucyi notaryalnej zmarłego notaryusza mieć mniemali, aby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy do tutejszej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu kaucya powyższa po zarządzeniu potrzebnych dewinkulacyi wykazanemu jej właścicielowi bez wzgędu na powyższe pretensye wydaną zostanie.

Tarnów dnia 18 stycznia 1878.

(209) **Obwieszczenie.**

L. 35040. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Jakóba Glassa, której używać tenże będzie jako właściciel handlu hurtownego okowitą w Trzebini podpisując takową: „Jakób Glass“.

Kraków 14 grudnia 1877.

(205) **Obwieszczenie.**

L. 32391. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Kamilli Sporyszowej, której używać taż będzie jako właścicielka apteki w Chrzanowie i Jaworzniu podpisując takową: „Kamilla Sporysz“.

Kraków 30 listopada 1877.

(206) **Obwieszczenie.**

L. 32635. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Franciszka Swiątka, której używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa rzeźniczego w Krakowie podpisując takową: „Franciszek Świątek“.

Kraków 30 listopada 1877.

(204) **Obwieszczenie.**

L. 28746. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych od r. 1860 istniejącej firmy „Salamon Faust et Józef Stein“, której używać ciż będą jako przedsiębiorcy rzeźnictwa w Podgórzu podpisując takową każdy z osobna „Salamon Faust et Józef Stein“.

Kraków 26 października 1877.

(203 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 36212. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż prezydyum c. k. namiestnictwa we Lwowie na wniosek c. k. sądu krajowego przeznaczyło na rok 1878 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“ do ogłoszenia wpisów w myśl art. 13 i 14 ustawy handlowej, tudzież wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych.

Kraków 4 stycznia 1878.

(439 1—3) **Edykt.**

L. 6543. C. k. sąd powiatowy wzywa spadkobierców ś. p. Georga Berladynek z Głęboczka w Möllersdorfie dnia 28 stycznia 1876 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby w przeciegu roku od dnia pierwszego umieszczenia edyktu, licząc do spadku, dla którego równocześnie kuratora w osobie Wawra Warowego w Głęboczku ustanowiono, zgłosili się i prawa swoje wykazali, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy się do spadku zgłoszą, przoprowadzone i spadek im przyznany zostanie; nieobjętą zaś część spadku albo gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny wysoki skarb zajmie.

Borszczów dnia 31 października 1877.

(450 1—3) **Edykt.**

L. 24145. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Maksa Kohna i Jonasza Rosenzweiga dla realności na Podwiniu w Przemyślu pod nr 127 w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcel budowlanych nr. 807 i 808 prot. parcel tudzież z parcel gruntowych nr. 1595 1609 i 1610 prot. parc. razem objętości 925 kwadr. sążni 33 stóp, graniczących na południe z drogą miejską, na zachód z gruntami Piotra Lenczyka, na północ z gruntami do realności nr. 127 na Zasaniu należącemi na wschód z gruntami Jana Rożyckiego tudzież Michała i Pelagii Sabarajów c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 marca 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 marca 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej weiągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez rożnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego weiągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1878 tem pewniej wniesli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą. Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 21 listopada 1877.

(429 1—3) **Edykt.**

L. 4301. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu powołuje z miejsca pobytu niewiadomego Karola Gorszkiego, ażeby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do sądu się zgłosił i oświadczenie się do spadku po jego bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia na dniu 27 lipca 1855 zmarłej matce wniósł inaczej pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Michałem Gorszkim dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz 30 czerwca 1877.

(446 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10172. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przeprowadzi w tusąd. kancelaryi celem wydobycia sumy 300 złr. z pn. Józefowi Stefanowiczowi od Jana Rodaka się należącej w dniach 21 lutego 7 i 14 marca 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużnika pod l. 51 w Dobrzanach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1178 złr. wadyum 117 złr. 80 ct. w. a.

Na pierwszych 2 terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 28 grudnia 1877.

(445 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8344. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przeprowadzi w tusąd. kancelaryi celem wydobycia wierzytelności 48 rat po 2 złr. 30 ct. w. a. z pn. Aronowi Luft od Mojżesza Salamona Stark i Chaji Stark się należącej w dniach 15, lutego 28 lutego i 7 marca 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano, przymusową licytacyjną sprzedaż realności dłużników pod l. 62 w Szczercu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 207 złr. wadyum 20 złr. 70 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół zajęcia i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 18 listopada 1877.

(447 1—3) **Edykt.**

L. 3021. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Adama Tomaszka w kwocie 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 7 marca 1878 i 11 kwietnia 1878 o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Wincentego Mięsopusta pod l. k. 237 w Spytkowicach położonej.

Cena wywołania 1520 złr. w. a. wadyum 155 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wadowice dnia 26 grudnia 1877.

(428 1—3) **Edykt.**

L. 7882. C. k. sąd powiatowy z powodu że Bernard Woll ojciec, tudzież Jan Woll nie są wiadomi co do życia i miejsca zamieszkania mianuje celem doręczenia tymże uchwały z 30 kwietnia 1877 l. 8149 dotyczącej przyznania płynności i uporządkowania wierzytelności na sprzedanej połowie realności l. k. 37/137 w Bochni ciężących, jakoteż celem doręczenia dalszych rezolucyi w tej sprawie wydać się mających dla obydwóch kuratorem ad actum adwokata dr. Zakrzewskiego w Bochni i o tem się kurandów edyktem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Bochnia 5 grudnia 1877.

(266 1—3) **Edykt.**

L. 6673. Ze strony c. k. sądu powiatowego kulikowskiego zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Richtera iż Felix Jezierkowski przeciw niemu pozew o zapłacenie 100 złr. w. a. z pn. w sądzie tutejszym wytoczył na który uchwałą t. s. z dnia 19 grudnia 1877 do l. 6673 termin do rozprawy sumarycznej na dzień 27 marca 1878 o godzinie 9 przed południem wyznaczony i temuż kurator w osobie Dawida Pompana ustanowiony został.

Wzywa się przeto Hersza Richtera, by do wyznaczonego terminu osobiście się z jawił lub też połnomocnika swego wskazał, inaczej bowiem spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym zostanie.

Kulików dnia 29 grudnia 1877.

(436 1—3) **Edykt.**

L. 19305. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Józefę Krzeczkowską z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie wekslowej Mikołaja Macukiewicza przeciw spadkobiercom po Wiktoryi Krzeczkowskiej o 172 zł. w. a. na prośbę powoda celem doręczenia Józefie Krzeczkowskiej uchwały tutejszej z dnia 27go sierpnia 1872 l. 8291, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, postanowił jej dra Pawlińskiego kuratorem, a dra Kohna zastępcą tegoż.

Sambor 11 grudnia 1877.

(434) **Obwieszczenie.**

L. 34155. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Chaji Halmann, której używać taż będzie jako właścicielka handlu towarów mięszanych w Krzeszowicach podpisując takową: „Chaje Halmann“.

Kraków dnia 7 grudnia 1877.

(431 1—3) **Edykt.**

L. 9463. W dniach 18 kwietnia 1878, 23 maja 1878 i 27 czerwca 1878, każdym razem o 10 godzinie rano, przeprowadzona zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Michała Bodnar pod l. 92 w Krasnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Arona Safirsteina, celem zaspokojenia sumy 120 zł. w. a.

Cena wywołania 370 zł.

Wadyum 37 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Delatyn dnia 21 listopada 1877.

(320 1—3) **Edikt.**

Z. 9310. Ueber Ansuchen der Verwaltung des Brody'er israel. Spital de praes. 20 Oktober 1875 Z. 9310 ist mittelst hiergerichtlichen Bescheides vom Heutigen die Einverleibung des Fondes dieses Spitals als Eigenthümer des von Bella vel. Beile Bałaban erkauften Realitätsantheils sub. T. Nr. 1110 in Brody bewilligt worden.

Wovon die liegende Nachlaßmasse nach Bella vel. Beile Bałaban respektive deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben zu Händen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Herrn Advokaten Dr. Weisstein in Brody und hiemit verständigt werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Brody den 21 Dezember 1877.

(448) **Obwieszczenie.**

L. 25. Dyetaryusz obznajomiony z manipulacyą sądową znajdzie umieszczenie przy tutejszym sądzie powiatowym z dniem 1 lutego 1878 z miesięczną płacą 25 złr.

Zaleszczyki 20 stycznia 1878.

(435) **Obwieszczenie.**

L. 177. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu znosi utworzony do majątku Samuela Gabla z Radymna uchwałą z dnia 12 września 1877 l. 12740 konkurs.

Przemyśl 9 stycznia 1878.

(372 1—3) **Kundmachung** Z. 6553.

Die Gläubiger der Konkursmasse des Jona Fann Gesellschafters der Handelsfirma „Mendel Pfeffer et Jona Fann in Dzwiniacz“ werden aufgefordert, bei der auf den 7 Februar 1878 um 10 Uhr Vormittags vor dem Konkurskomissär angeordenten Tagfahrt unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege ihre Vorschläge über die Bestättigung des einstweilen bestellten oder über die Ernennung eines andere Massaverwalters um eines Stellvertreters desselben zu erstatten um die Wahl eines Gläubiger Ausschlusses vorzunehmen, ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger angemeldet haben, aufgefordert bei der hiemit auf den 14 Februar 1878 um 10 Uhr Vormittabs vor dem Konkurskomissär angeordneten Liqnidiernngstagfahrt diese Ansprüche zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl um die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger Ausschusses die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Letztere Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung der im §. 68 der Konkursordnung bezeichneten Ausgleichung bestimmt.

Sołotwina den 15 Jänner 1878.

(231) **Ogłoszenie.**

L. 20523. Na podstawie dokonanego dnia 13 grudnia 1877 w Mielnicy wobec komisarza konkursowego wyboru, ustanawia się Maurycego Berla kupca z Czerniowiec zarządcą masy rozbiorowej Fischla Walzera w miejsce dotychczasowego dr. Schnitza, zaś Srula Steinholza z Mielnicy zastępcą masy.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol dnia 31 grudnia 1877.

(454 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 62040. Celem obsadzenia dwóch posad sług przy biliotece c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 marca 1878.

Z każdą z posad tych połączona jest roczna płaca w kwocie 300 złr. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym 75 złr. w. a. tudzież liberyum lub relutum rocznych 21 zł. i wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o te posady winni udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież zupełne fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podania swe zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k. namiestnictwa na ręce senatu akademickiego c. k. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia (1872 dz. p. p. l. 60) mają przy obsadzeniu rzeczonych posad pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki, a dopiero w braku tychże, mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 18 stycznia 1878.

(236 1—3) **Edykt.**

L. 9167. W c. k. sądzie powiatowym w Delatynie odbędzie się w dniach 28 marca 25 kwietnia i 31 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Iwana Werbickiego położonej pod l. 46 w Jabłonicy, na rzecz Saula Salpeter pto. 162 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 153 złr. w. a. zakład 15 złr. 30 ct. w. a.

Inne warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w sądzie przejrzeć można.

Delatyn dnia 17 listopada 1877.
C. k. sędzia powiatowy.

(417 1—3) **Edykt.**

L. 46818. Niniejszem czyni się wiadomo, iż dnia 11 stycznia 1870 we Lwowie zmarł Maxymilian Zierwurz de Eisenblum bez pozostawienia ostatniej swej woli rozporządzenia.

Pozostały po nim spadek składa się z gotówki 1286 złr. 37 ct. w. a. w depozycie sądowym przechowanej do której wierzyciele pretensye w kwocie 2831 złr. $95^1/_2$ ct. w. a. zgłosili.

Ponieważ tutejszemu sądowi miejsce pobytu i zamieszkania domniemanych spadkobierców Jana Zierwurza, Klementyny Zierwurz Elżbiety zam. Schmidt i Emilii zam. Zelinka nie jest wiadomem przeto wzywa się ich ażeby w przeciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej swe prawa do spadku zgłosili a względnie w tym czasie ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Balko lub też innemu zastępcy swemu potrzebnej informacyi udzielili ile że wrazie przeciwnym pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem w ich imieniu przeprowadzona zostanie.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I.
Lwów dnia 19 listopada 1877.

(244 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5536. C. k. sąd powiatowy w sądowej Wiszni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Wojciecha Husarza zapłacić się mającej resztującej sumy 356 złr. 69 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 20 marca, 17 kwietnia i 22 maja 1878 każdego razu o godzinie 10 przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod l. k. 38 w Wojkowicach położonej na 1175 złr. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 100 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej ma być złożone, resztę warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Sądowa wisznia 19 grudnia 1877.

(412 2—3) **Obwieszczenie**

L. 2344. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 27 listopada, 27 grudnia 1877 i 31 stycznia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzię się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności pod nr. 25 w Trześni dłużnika nieobjętej masy spadkowej Tadeusza Piękosia na pokrycie pretensyi Henrscha Grosshausa w kwocie 50 zł. w. a. i p. s.

Cena wywołania wynosi 1140 zł. w. a.

Wadyum 115 zł., resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
w Mielcu dnia 31 października 1877.

(177 2—3) **Edykt.**

L. 711. Na prośbę Michaliny Praxmayer de praes. 20 stycznia 1877 l. 711 wzywa się niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Sirhorę i Eliasza Maćków, tudzież ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców lub prawonabywców i tychże możliwych spadkobierców, by w ciągu roku jednego, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu, a to najdalej do 1 marca 1878 roku zgłosili się z pretensyami swojemi do wierzytelności jak dom. 4 pars 1 pag. 438 n. 2 on. na rzecz Jana Sirhory i wierzytelności 72 zł. 30 ct. a. w. na tem samem miejscu n. 5 on. na rzecz Eliasza Maćków w stanie biernym realności nr. 54 na Wojtowstwie w Stryju nietabulowanych, gdyż po upływie bezskutecznych tego edyktalnego terminu powyższe pozycye wraz z adnotacyą dom. 11 pag. 293 n. 14 on. uskutecznioną, iż ekstabulacya powyższych dwóch wierzytelności w spór wchodzi, na żądanie strony proszącej za umorzone uważane i ze stanu biernego realności powyższej wykreślone będą.

C. k. sąd powiatowy
Stryj dnia 10 lutego 1877.

Doniesienia prywatne.

Kamienica
jednopiątrowa
na ul. Pańskiej nr. 12
jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość w tejże kamienicy na 1 piętrze.

(2—3)

L. 71. (456 1—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej brzeżańskiej jest posada prowizoryczna urzędnika kancelaryjnego z roczną płacą 400 zł. i przy przedsiębraniu podróży do gmin z dziennemi dyetami 2 zł., a milowemi 1 zł. za milę, do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, winien wnieść podanie swe do 15 lutego 1878, do Wydziału Rady powiatowej w Brzeżanach, i wykazać wiek, odbyte nauki, i przeszłość nienaganną i dotychczasowe zatrudnienie.

Ta posada zostanie prowizorycznie nadaną, a stabilizacya na takową nastąpi dopiero po jednorocznej zadawalniającej służbie.

Brzeżany d. 20 stycznia 1878.

Poszukuje się kupna

kamienicy

we Lwowie, w śródmieściu, lub przy jednej z ulic blisko tegoż położonej.

Bliższa wiadomość w kancelaryi Adwokata Dr. *Bielińskiego* — ulica Teatralna licz. 20.

(347 3—3)

Podręcznik dla władz administracyjnych i autonomicznych
zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej*

po cenie 1 złr. za egzemplarz.

Egzemplarze zamówione w drodze przedpłaty wysela się równocześnie pocztą.

W Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej* są także do nabycia

Ustawy o lichwie i pijaństwie

w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.**

(7 -?)

Po zniżonych cenach

sprzedaję kupującym większą ilość

NAFTY

a mianowicie:

z niżej wymienionych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

przy odbiorze najmniej	**10**	litr	naraz	—	**3**	cent.	na	litrze,
" " "	**20**	"	"	—	**4**	"	"	"
" " "	**50**	"	"	—	**5**	"	"	"
" " "	**100**	"	"	—	**6**	"	"	"

Obecnie sprzedaję w 8miu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę
po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony, zawierający 840 gr. **czyli półtora funta w.** najlepszej nieeksplodując. bezwonnej **Nafty**

salonowej	Nr. I.	po	**34** ct.
białej	" II.	"	**30** "
gospodarsk.	" III.	"	**28** "
kuchennej	" IV.	"	**26** "
amerykańsk.	" V.	"	**28** "

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszej ilości nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za któremi nabytą ilość nafty w każdym moim sklepie częściami odbierać może.

Miejscowym odbiorcom zaś, którzy większą ilość u siebie przechowywać mogą, odstawiam zamówioną naftę moją furą, licząc na wagę po cenach hurtownych, przy odbiorze na raz przynajmniej 10 kilo: **1 kilo salonowej Nr. I. 34 ct., białej Nr. II. 30 ct., gospodarskiej Nr. III. 28 ct., kuchennej Nr. IV. 26 ct.**

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich miejsc stacyj kolejnych zamówioną naftę każdego tygodnia w poniedziałki i piątki, licząc po cenach hurtownych, a przy odbiorze zwyż 100 kilo na raz, daję stosowny rabat.

Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku nafty z mej fabryki pochodzącej, jak również za najrzetelniejszą miarę i wagę ręczy moja od tylu lat znana firma.

Zapalnej nafty, jaką obecnie miejscowi handlarze po domach roznoszą i po dosyć drogich cenach sprzedają, w moich składach i sklepach nie trzymam, jako lichego i niebezpiecznego towaru.

Piotr Miączyński,
fabrykant nafty we Lwowie ul. Sykstuska l. 47.

(6883 4—4)

L. 1708/ II. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (449)



Lwowsko-Czerniow. Jaskiej kolei żelazn.

(Linie austryackie).

Obwieszczenie.

Zniesienie ograniczenia w przyjmowaniu przesyłek towarowych do stacyi Suczawa-Itzkany.

Począwszy od dnia 25 b. m. przyjmujemy do transportu także wszelkie przesyłki towarowe z przeznaczeniem do stacyi Suczawa-Itzkany, przez co z wyż wymienionym dniem przewóz osób, pakunków, przesyłek pospiesznych i towarowych od i do wszystkich stacyj austryackiej linii c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej w obydwóch kierunkach żadnemu ograniczeniu nie podlega.

Ruch towarowy do Rumunii, względnie do Roman, obecnie jeszcze nie jest zupełnie wolny, ponieważ kolej rumuńskiego Towarzystwa Akcyjnego dziennie tylko ograniczoną ilość wagonów z przesyłkami prywatnemi z Roman przyjmować może.

Lwów dnia 22 stycznia 1878.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.